

Koronawirus w puławskiej galerii. Dlaczego sklep był wciąż otwarty?

strona 10

Janina Ziółek z Wąwolnicy skończyła sto lat

strona 10



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

30 czerwca - 6 lipca 2020 r. ■ nr 26 (368) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Były proboszcz z Kurowa i intymne zdjęcia nastolatki

Duchowny jest w areszcie.
Tak samo jak matka 14-latki.

Przeczytaj komentarze na:
puławy.24wspolnota.pl

R1

Po proteście radnych starosta jednak nagrodzi uczniów

s. 5

Tworzą w Puławach muzeum polarnictwa. Radni: tylko żebyśmy nie dokładali

s. R4

Puławy: Wielka woda ominęła miasto

s. R

Powiat: 300 tys. złotych dofinansowania
na drogę

s. 4

Żyrzyn: Ośmiu chętnych do remontu dróg

s. 14

Markuszów: Sanepid upomina gminę

s. 16

Puławy: Posłowie Koalicji otworzyli nowe
biuro

s. 3

Kazimierz: Festiwal śpiewaków jednak się
odbędzie

s. 2

Kurów: Wyjątkowe pożegnanie
ósmoklasistów

s. 16

Gmina Puławy: 50 uczniów ze stypendiami

s. 14

**Duda z ponad połowa
głosów w powiecie,
w kilku gminach Bosak
wyprzedził Hołownię**

Wyniki, komentarze s. 3, 6

**Za reelekcją Andrzeja
Dudy największy odsetek
wyborców opowiedział
się u nas w Wąwolnicy
i Żyrzynie – po 67%**

Fot. Kamil Kulig

**Komendant
złapał
złodzieja
kościelnych
pieniędzy**

Za pieniądze z puszek kupił alkohol

s. 9

Burmistrz Nałęczowa i wójt gm. Wąwolnica z absolutorium

s. 15

R E K L A M A

AUTO SKUP
ZŁOMOWANIE

☎ 881 372 442

R E K L A M A

AgroNero SKŁADY OPAŁU
węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe

Puławy, Góra Puławska, Nasiłów, Janowiec, Leokadiów, Opatkowice, Bronowice,
Jaroszyn, Końskowola, Młynki, Osiny, Baranów, Żyrzyn, Ułęż, Jeziorzany,
Przytoczno, Michów, Moszczanka, Wolica, Wilczanka, Bazanów, Oblasy

Obsługuje Skład Opału Góra Puławska
ul. Radomska 19, tel.: 601-287-730, 728-915-329
www.agronero.pl

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39 **Laweta gratis**

tel.: 512 843 897, 507 156 808

W **wspólnota**

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietroni@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Kamil Wąsik,
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Osztatowska,
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska,
menager ds. reklamy
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Skład:
Jarosław Pałysz
Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19
Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz
Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska, ul.
Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy
(budynek HTM 1, obok
BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe Stanisław
Samonek, ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

Jest nowa data kultowego kazimierskiego festiwalu

Kapele wystąpią w namiocie.
Nie będzie korowodu

Ogólnopolski Festiwal Kapele i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym w tym roku odbędzie się dwa miesiące później niż zwykle i ze skromniejszym programem. Organizacyjne zmiany były skutkiem epidemii koronawirusa.

Jak przyznaje komisarz festiwalu, Andrzej Sar, najważniejsze jednak, że festiwal zachowuje ciągłość – odbędzie się już 54 raz.

Festiwal w szczególnych warunkach

Po tym, gdy w kwietniu anulowano pierwotny czerwcowy termin 54. edycji festiwalu, wiele osób z niecierpliwością oczekiwało informacji o nowej dacie wydarzenia. Organizator – Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie – poinformował ostatnio, że festiwal uda się zorganizować 28 i 29 sierpnia. Jak tłumaczy wicedyrektor WOK i kierownik artystyczny festiwalu Andrzej Sar, obostrzenia sanitarne będą miały decydujący wpływ na techniczną możliwość przeprowadzenia festiwalu i jego program, który w tym roku będzie skromniejszy.

– Tym razem nie będzie to impreza masowa na otwartym terenie Dużego Rynku, ponieważ nie byliśmy w stanie spełnić wymaganych zaleceń sanitarnych. Dlatego przesłuchania festiwalowe będą odbywać się w dużym namiocie roztawionym przy Małym Rynku, tam gdzie za-



Kazimierski festiwal to okazja do posłuchania ludowej muzyki, ale także obejrzenia regionalnego rzemiosła i rękodzieła czy różnorodnych tradycyjnych strojów z różnych części Polski. Na zdjęciu wybitna postać muzyki ludowej – Józef Broda z Ustronia. Z festiwalem związany jest od lat. Uświetnia go grą na gajdach (na zdj.) czy na wielkim rogu

zwyczaj był umiejscowiony klub festiwalowy. W ten sposób, będziemy w stanie spełnić nałożone rygory sanitarne. Ale uspokajam – choć będziemy kontrolować liczbę osób w środku, nie będzie żadnego biletowania i każdy będzie mógł wejść, biorąc pod uwagę, że zawsze występuje rotacja publiczności. Występy będziemy też transmitować na roztawionym na Dużym Rynku oraz w pobliżu namiotu telewizyjnego, a także w internecie – wyjaśnia organizator. W pobliżu festiwalowego namiotu odbędą się Targi Sztuki Ludowej – immanentna część festiwalu. Ich skala będzie o połowę mniejsza – planowana liczba uczestniczących twórców ludowych to 50 osób.

W festiwalowym programie niestety zabraknie ważnych stałych elemen-

tów: korowodu artystów, mszy świętej, klubu festiwalowego, gościnnych występów artystów z zagranicy czy zabawy ludowej. Bez przeszkód powinny się za to odbyć warsztaty rękodzieła i śpiewu białym głosem. Organizatorzy planują również seminarium na bardzo aktualny w tym roku temat, związany z funkcjonowaniem folkloru w przestrzeni wirtualnej i mediach.

Kamil Wąsik

R E K L A M A

KLIMATYZACJA

- Wentylacja
- Rekuperacja
- Pompy Ciepła
- Fotowoltaika

EUROCOLD
eurocold.pl

501 099 450

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIAPRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

NEKROLOGI

Andrzej Kuś, 72 l.
Puławy, zm. 10.06.
Kazimierz Michalak, 83 l.
Puławy, zm. 13.06.
Marianna Cybula, 80 l.
Puławy, zm. 15.06.

Bogdan Gowin, 72 l.
Gołab, zm. 17.06.
Zakład Pogrzebowy ACHERON
I Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja
"POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO 81 880 45 54
SĄD REJONOWY 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY 81 450 22 74
URZĄD CELNY 81 886 82 91
SANEPID 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI 81 886 33 20
URZĄD PRACY 81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ Mariusz Opiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA Agnieszka Grzejdą 603 401 765
PRZEPROWADZKI Usługi transportowe Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA Iwona Kula-Przedziecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKŁARSKIE Szkło Instal 669 422 544
TAPICER Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO- REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888 Pizzeria Czarny Piotrus 81 887 88 22 Restauracja Pod Dębami tel.691024470

W kilku gminach Bosak wyprzedził Hołownię

Powiat puławski: Andrzej Duda zdobywa ponad połowę głosów

Gdyby o wyniku wyborów decydowali tylko mieszkańcy powiatu puławskiego, Andrzej Duda wygrałby już w pierwszej turze. Urzędujący prezydent zdobył 53 proc. głosów. W skali powiatu gorszy od krajowego wynik uzyskali Trzaskowski, Hołownia i Biedroń.

Podobnie jak w całym wojództwie lubelskim, tak i w powiecie puławskim Andrzej Duda ma dużą przewagę nad kandydatami. Co drugi głos został oddany właśnie na urzędującego prezydenta. W sumie było to 31 611 głosów na 59 389 wszystkich oddanych w powiecie, co daje 53 proc. Rekordzistą zostaje gmina Wąwolnica, gdzie PAD uzyskał wynik 67

proc, a tuż za nią gmina Żyrzyn (66,46 proc.). Dobre wyniki Duda odnotował też w Markuszowie i Kurowie. Najmniejsze poparcie uzyskał w Puławach (44,5 proc.). Również na Rafała Trzaskowskiego miasto głosowało odmiennie od innych gmin powiatu. Na kandydata Koalicji Obywatelskiej głos oddało aż 30 proc. puławian. W innych

miejscach uzyskał 11-22 proc., najmniejsze poparcie notując w Żyrzynie, Baranowie i Wąwolnicy. Ciekawie wygląda rywalizacja o trzecie miejsce. Nie w każdej gminie na podium stanął Szymon Hołownia. W Żyrzynie, Baranowie, Kurowie, Markuszowie i Wąwolnicy o parę procent pokonał go Krzysztof Bosak. Najchętniej

na kandydata Konfederacji głosowali wyborcy w Markuszowie (11 proc.). Na dalszym miejscu uplasował się Władysław Kosiniak-Kamysz z poparciem w gminach 2-4 proc. (4 proc. w gm. Baranów) i Robert Biedroń z poparciem 1-2,5 proc. W samych Puławach Biedroń wygrał z liderem PSL o 45 głosów. Pozostali kandydaci zdobyli marginalne poparcie.

Frekwencja w powiecie wyniosła 65,07 proc., czyli więcej niż w skali województwa (62,32 proc.). Największą uzyskano w Nałęczowie (67 proc.), a najmniejsza w Wąwolnicy (59,89 proc.).

Kamil Wąsik

	Andrzej Duda	Rafał Trzaskowski	Szymon Hołownia	Krzysztof Bosak	Władysław Kosiniak Kamysz	Robert Biedroń	Stanisław Żółtek	Marek Jakubiak	Miroslaw Piotrowski	Waldemar Witkowski	Paweł Tanajno
Powiat puławski	36 611 (53,23%)	13 292 (22,38%)	6 473 (10,9%)	4 760 (8,01%)	1 530 (2,58%)	1 147 (1,93%)	147 (0,25%)	140 (0,24%)	121 (0,2%)	84 (0,14%)	84 (0,14%)
Puławy	11 021 (44,55%)	7 509 (30,35%)	3 083 (12,46%)	1 772 (7,16%)	533 (2,15%)	578 (2,34%)	66 (0,27%)	57 (0,23%)	48 (0,19%)	39 (0,16%)	34 (0,14%)
Gmina Puławy	3 509 (56,61%)	1 069 (17,24%)	793 (12,79%)	504 (8,13%)	163 (2,63%)	99 (1,6%)	13 (0,21%)	17 (0,27%)	9 (0,15%)	13 (0,21%)	10 (0,16%)
Żyrzyn	2 253 (66,46%)	362 (10,68%)	276 (8,14%)	307 (9,06%)	105 (3,10%)	64 (1,89%)	4 (0,12%)	8 (0,24%)	4 (0,12%)	2 (0,06%)	5 (0,15%)
Baranów	1 277 (64,72%)	233 (11,81%)	162 (8,21%)	170 (8,62%)	80 (4,05%)	39 (1,98%)	5 (0,25%)	1 (0,05%)	1 (0,05%)	3 (0,15%)	2 (0,1%)
Końskowola	2 745 (58,7%)	686 (14,67%)	524 (11,21%)	434 (9,28%)	166 (3,55%)	74 (1,58%)	13 (0,28%)	12 (0,26%)	8 (0,17%)	9 (0,19%)	5 (0,11%)
Kurów	2 357 (61,48%)	599 (15,62%)	307 (8,01%)	340 (8,87%)	115 (3%)	73 (1,9%)	14 (0,37%)	9 (0,23%)	13 (0,34%)	2 (0,05%)	5 (0,13%)
Markuszów	1 000 (63,61%)	183 (11,64%)	136 (8,65%)	173 (11,01%)	44 (2,8%)	23 (1,46%)	3 (0,19%)	6 (0,38%)	1 (0,06%)	2 (0,13%)	1 (0,06%)
Janowiec	1 088 (56,67%)	393 (20,47%)	209 (10,89%)	139 (7,24%)	53 (2,76%)	21 (1,09%)	4 (0,21%)	5 (0,26%)	6 (0,31%)	0	2 (0,1%)
Kazimierz Dln.	1 977 (53,85%)	900 (24,52%)	345 (9,4%)	277 (7,55%)	78 (2,12%)	63 (1,72%)	6 (0,16%)	12 (0,33%)	2 (0,05%)	2 (0,05%)	9 (0,25%)
Wąwolnica	1 535 (67%)	261 (11,39%)	164 (7,16%)	213 (9,3%)	60 (2,62%)	31 (1,35%)	6 (0,26%)	2 (0,09%)	9 (0,39%)	6 (0,26%)	4 (0,17%)
Nałęczów	2 849 (55,61%)	1 097 (21,41%)	474 (9,25%)	431 (8,41%)	133 (2,6%)	82 (1,6%)	13 (0,25%)	11 (0,21%)	20 (0,39%)	6 (0,12%)	7 (0,14%)

NOVE

Kino Sybilla

KINO

Kino Sybilla zaprasza

REPERTUAR 3 - 9.VII.20r.

TYTUŁ FILMU	3.VII Pt	4-5.VII Sb-N	6-8.VII Pn-Sr	9.VII Cz
CZWORO DZIECI I COŚ 2D DUBBING Familijny/Fantasy, b/o, 110 min.	13:15 15:30	11:30 15:30	13:15 15:30	13:30 15:45
COŚ SIĘ KOŃCZY, COŚ ZACZYNA Romans, od 12 lat, 110 min.	17:45	17:45	17:45	18:00
TYLKO SPRAWIEDLIWOŚĆ Dramat, od 15 lat, 136 min.	20:00	20:00	20:00	

WIECZÓR KINOMANIAKA

CO PRZYNIESIE JUTRO Dramat/Romans, od 15 lat, 100 min.				20:15
---	--	--	--	-------

REWOLUCJA W KINIE!

TANIE PONIEDZIAŁKI: BILETY 20•13 zł, 30•16 zł

BILETY RODZINNE

SEANS GRANY JUŻ OD 1 WIDZA

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED ROZPOCZĘCIEM PIERWSZEGO SEANSU, ZAMKNIĘCIE KASY 10 MINUT PO ROZPOCZĘCIU OSTATNIEGO SEANSU.

REZERWACJA TELEFONICZNA I ONLINE

NOVE

Kino Sybilla

KINO

Ceny paliw

9598ONLPG

PUŁAWY

ORLEN	4,19	4,54	4,19	2,04
MZK	4,24	-	4,19	1,94
TESCO	b.d.	-	-	-
BP	4,19	4,54	4,21	2,04
CARREFOUR	4,13	4,44	4,10	-

GÓRA PUŁAWSKA

STACJA PALIW	4,19	-	4,18	1,99
--------------	------	---	------	------

KAZIMIERZ DOLNY

ORLEN	4,19	4,39	4,21	2,04
-------	------	------	------	------

Mucha, Wcisło i Krawczyk utworzyli
biuro poselskie w Puławach

Otwarcie nowego biura posłów Koalicji Obywatelskiej odbyło się w poniedziałek. Udział wzięli w nim posłowie, a także lokalni działacze i sympatycy Koalicji Obywatelskiej oraz członkowie Forum Obywatelskiego Puławy

W minionym tygodniu lubelscy posłowie – Joanna Mucha, Marta Wcisło i Michał Krawczyk – otworzyli wspólne biuro poselskie w Puławach. – My lub nasi asystenci będziemy tu w każdym tygodniu. Jesteśmy do dyspozycji puławian – deklarują posłowie.

Biuro znajduje się na drugim piętrze budynku na ul. Piłsudskiego 28. – Puławy zostały trochę osierocone, bo przecież w poprzednich latach mieliście Państwo tutaj swojego posła – Włodzimierza Karpińskiego. Zapraszamy go na otwarcie, ale z powodu obowiązków, nie może w nim uczestniczyć. Wiem, że sercem jest z nami. Mamy nadzieję, że mimo iż nie ma posła bezpośrednio z Puław, to my, jako posłowie z Lu-

belszczyzny, będziemy Państwa reprezentować – mówiła Joanna Mucha. Puławy nie mają posła z KO, jednak miasto w sejmie reprezentują Krzysztof Szulowski z PiS i Jakub Kulesza z Konfederacji.

– To biuro miało być już otwarte kilka miesięcy temu, ale uniemożliwiła to epidemia. Praca w regionie jest dla nas bardzo ważna. Chcielibyśmy, żeby to biuro było miejscem spotkań puławian. Żeby trafiały tu nie tylko osoby związane z naszym obozem politycznym, ale także osoby, które chcą porozmawiać, zgłosić nam swój problem do rozwiązania. Będziemy tu my lub nasi asystenci w każdym tygodniu – mówił Michał Krawczyk.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 32e7b76b08

Będzie to trzeci i ostatni etap modernizacji trasy łączącej dwa powiaty

Droga z Wąwolnicy do Poniatowej jednak do remontu

Prawie 300 tys. zł z Funduszu Dróg Samorządowych trafi na dokonanie remontu drogi powiatowej, prowadzącej z Wąwolnicy w kierunku Poniatowej (pow. opolski).

Pomyślna informacja dotarła do władz powiatu puławskiego w połowie czerwca. Początkowo drogowe inwestycje zaplanowane przez starostę nie znalazły się wśród projektów zakwalifikowanych do dofinansowania z budżetu państwa z Funduszu Dróg Samorządowych. Urząd Wojewódzki umieścił na liście rezerwowej zarówno projekt remontu drogi powiatowej z Wąwolnicy do Poniatowej, jak i dróg



Na razie droga z Wąwolnicy do Poniatowej wygląda tak – pokruszony asfalt, wyboje i liczne połamania dziur to codzienność kierowców pokonujących tę trasę. Ale, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jeszcze w tym roku pojadą tędy jak po stole

powiatowych na terenie gminy Kazimierz Dolny. Tymczasem w ostatnich dniach okazało się, że ich modernizacja będzie jednak możliwa i to przy wsparciu środków zewnętrznych, o które wnioskowali samorządowcy z Puław.

Na remont trasy prowadzącej do granic z powiatem opolskim powiatowi puławskiemu przyznano 299,2 tys. zł, co stanowi 70 proc. kosztów inwestycji wycenionej wstępnie na 427,5 tys. zł.

- Zadanie zostanie zrealizowane we współpracy z gminą Wąwolnica, która wraz z powiatem sfinansuje wkład własny - informują urzędnicy. Dzięki temu dołączony zostanie remont ostatniego fragmentu powiatówki. Na odcinku o długości blisko 700 m drogowcy położą nowy, równiutki dywanik asfaltowy oraz umocnią pobocza. - Obecnie przed samorządem powiatu jeszcze kilka kroków proceduralnych, związanych z zawarciem umowy o dofinansowanie, a następnie wyłonieniem wykonawcy. Jeśli sprawa będzie przebiegała pomyślnie, remont drogi zostanie ukończony jeszcze w bieżącym roku - dodają pracownicy Starostwa Powiatowego w Puławach.

Marta Pietroni

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Czy oprocentowanie lokat spadnie poniżej zera? Złoto inwestycyjne alternatywą?

czas na złoto
POWIERNIK S.A.

Artur Sieradzki
Dyrektor

Region Warszawa
tel. 728 915 329



W ostatnim czasie każdy, kto posiada lokaty w banku zauważył kolejny, znaczący spadek ich oprocentowania. Jak Pan to może skomentować?

Artur Sieradzki:

Dzisiaj przeciętne oprocentowanie depozytów złotówkowych wynosi około 0,5% w skali roku. Czasami można spotkać oferty lepsze, ze stawkami ok. 2-3% rocznie, dotyczy to jednak zazwyczaj ofert promocyjnych, mających ściągnąć klienta do banku i obwarowane jest wieloma obostrzeniami. Przeważnie dotyczą one ustalenia maksymalnej kwoty lokaty na poziomie 10-30 tys. złotych i zawierania depozytów na bardzo krótkie okresy: 1-3 miesięczne. Jednak nawet i takie oprocentowanie nie uchroni nas przed utratą wartości nabywcy naszych oszczędności. Zyski pomniejszone zostaną o "Podatek Belki" w wysokości 19%. Dodatkowo trzeba dodać, że w 2019 roku ceny oficjalnie wzrosły o 4,5% (wartość wskaźnika inflacji GUS). Tak więc nawet przy najwyższym oprocentowaniu tracimy w skali roku 2,1%, a przy oprocentowaniach najniższych nawet ponad 4,1%. Praktycznie zaś ubywa nam więcej, bo może się okazać, że produkty które kupujemy lub planujemy kupować podrożały znacznie bardziej niż wskaźnik inflacji.

Jak Pan ocenia tą sytuację na rynku? Co będzie się działo dalej? Jakie przeciętny klient banku ma alternatywy?

Artur Sieradzki:

Niepewna sytuacja na rynkach finansowych skłania Polaków do poszukiwania bezpiecznych produktów inwestycyjnych. Jednym z nich, znanym od setek, a może nawet tysięcy lat jest złoto.

Znaczących zakupów złota dokonał również Narodowy Bank Polski, który w latach 2018-2019 zwiększył rezerwy złota o 125,7 ton i obecnie wynoszą one 228,6 ton. Czy może być lepsza rekomendacja?

Odnosnie sytuacji związanej zaś z oprocentowaniem lokat, to należy dodać, iż w 23 krajach już teraz banki oferują ujemne oprocentowanie lokat. Są to np.: Japonia, Dania, Szwecja, czy Szwajcaria. Klienci wpłacający tam pieniądze na depozyt muszą dzisiaj zaakceptować fakt, iż tracą na nim nawet ok. 1%. Czy taka sytuacja czeka też Polaków w najbliższym czasie? Moim zdaniem już niedługo, gdyż stopy depozytowe Narodowego Banku Polskiego wynoszą od 0,0% do 0,5%. Co może zrobić przeciętny klient banku? Przede wszystkim podzielić swoje pieniądze i lokować je w różne produkty. Jednym z nich z pewnością jest złoto inwestycyjne. Pozwala ono doskonale przechowywać wartość naszych oszczędności. Dodatkowo wzrost cen



Cena uncji złota 1960-2020

(inflacja) zawsze w dłuższym okresie wbuduje się w cenę złota, zwiększając jego wartość. Jeżeli obserwować 10-cio letnie okresy, to praktycznie od początku XX wieku nie znajdziemy ani jednego, żeby złoto nie zwiększyło w nim swojej wartości. Mało kto też wie, że złoto przez państwa i banki traktowane jest jako pieniądź. Zakup jest zwolniony z VAT, a sprzedając je po pół roku nie zapłacimy podatku dochodowego. Zakup złota za kwotę ok. 30% oszczędności jest rekomendowany przez wielu najlepszych na świecie inwestorów.

Wielu z klientów pewnie obawia się, że trzeba posiadać duże kwoty, żeby rozpocząć inwestowanie w złoto? Czy to prawda?

Artur Sieradzki:

Właśnie dlatego, żeby udostępnić możliwość zakupów złota wszystkim klientom Powiernik S.A. przygotował swoje produkty.

Klient może za naszym pośrednictwem samodzielnie nabywać złoto inwestycyjne. Dotyczy to kwot powyżej 25.000 złotych, czyli już porównywalnych z przeciętną wartością lokaty. Pozwala to kupić złoto w dowolnym momencie korzystając np.: z bieżącego kursu. Dostawa odbywa się w terminie do 7-miu dni roboczych. Kurier dostarcza do rąk własnych ubezpieczoną przesyłkę, nie wiedząc co w niej jest, ani nie znając jej wartości. Zachowana jest pełna dyskrecja.

Kupujący, może też przeznaczać na zakupy mniejsze kwoty, kupując regularnie co miesiąc i uczestnicząc w grupie zakupowej. Tzw.

Program Powiernik to połączenie wspólnych zakupów naszych klientów. Program powstał, aby pozwolić jego członkom na kupowanie złota inwestycyjnego przy zachowaniu standardów i korzyści właściwych rynkowi hurtowemu. Każdy z naszych klientów, bez względu na wielkość zakupu (minimalna wpłata miesięczna wynosi 200 zł), kupuje fizyczne złoto inwestycyjne w bardzo dobrej cenie. Mamy taką możliwość, ponieważ jesteśmy partnerem niemieckiej mennicy C.Hafner. To produkt praktycznie dla każdego.

Jakie inne zalety niesie ze sobą posiadanie własnego złota inwestycyjnego?

Artur Sieradzki:

Należy podkreślić, że złoto inwestycyjne to nie jest sposób na łatwe wzbogacenie się w trudnych czasach, ale narzędzie do długoterminowego zabezpieczenia majątku, dlatego wymaga profesjonalnej opieki ze strony przedstawiciela. W tym właśnie się specjalizuję.

Possiadanie prywatnej rezerwy złota inwestycyjnego to tworzenie fizycznie istniejącej, namacalnej wartości, która:

- potrafi ochronić majątek przed inflacją lub dewaluacją,
- potrafi ochronić majątek w przypadku reformy walutowej,
- jest niezależna od banków i innych instytucji finansowych,
- w każdej chwili może być dowolnie rozdysponowana,
- jest uznawana i wyceniana na całym świecie.

Należy jeszcze dodać, iż posiadając własne złote sztabki lub monety możemy dowolnie nimi dysponować, np.: przekazywać dzieciom, wnukom, itp. Możemy je sprzedać, czy nawet zapłacić nimi, o ile druga strona zaakceptuje taką formę rozliczenia. Chciałbym też zauważyć, że wydobycie złota jest coraz trudniejsze i coraz droższe, a jego światowe zasoby są coraz mniejsze. Może to mieć niebagatelny wpływ na cenę złota w dłuższej perspektywie.

Mógłbym przytoczyć wiele historii, dotyczących losów moich przodków, czy też dziadków i pradiadków moich klientów, gdzie posiadanie lub nie posiadanie fizycznego złota warunkowało ich byt materialny lub nawet przeżycie w ciężkich czasach kryzysów gospodarczych, czy podczas zawieruchy wojennej. Zdecydowanie lepiej wychodzili wtedy ci, którzy zadbali o to, aby posiadać własne rezerwy w złocie.

W lipcu starosta nagrodzi uczniów z najwyższymi średnimi ocen

Powiat: Po proteście radnych starosta jednak nagrodzi uczniów

W kwietniu w obliczu pandemii Zarząd Powiatu Puławskiego zdecydował, by w tym roku nie organizować gali „Być Najlepszym” i nie przyznawać nagród Starosty Puławskiego dla najlepszych uczniów. Sprawę poruszyli jednak na ostatnich obradach radni i zarząd wycofał się z decyzji. Wręczenie nagród jest planowane na pierwszą połowę lipca.

Musimy doceniać wysiłki uczniów

Podczas ostatniego posiedzenia połączonych Komisji Edukacji Publicznej i Komisji Kultury, Sportu i Promocji radna Bożena Strzelecka poruszyła sprawę nagród starosty dla

uczniów szkół prowadzonych przez Powiat Puławski przekonując, że Zarząd Powiatu powinien odwieść swoją decyzję z kwietnia i przyznać nagrody.

– Jako nauczyciel uznałam, że decyzja jest krzywdząca dla uczniów. Przyznając oczywiście, że ten rok jest specyficzny, ale pamiętajmy, że celem nagrody starosty jest docenienie wysiłków uczniów w całym roku szkolnym, od września do czerwca. Wprowadzenie od kwietnia kształcenia na odległość nie oznaczało, że uczniowie przerwali swoją pracę. Wręcz przeciwnie – uczyli się pod dużo większą presją. Dlatego fakt pozbawienia ich nagrody deprecjonuje ich wysiłek i moim zdaniem jest niewłaściwy wychowawczo – tłumaczy radna w rozmowie ze „Współnotą”. Wyjaśnia, że nie chodzi o wręczenie nagród na gali, której organizacja nie jest możliwa, ale o samo docenienie wysiłku uczniów i przyznanie im nagród.

Powiat ma napiętą sytuację finansową

Jak relacjonuje radna, podczas obrad wicestarosta Leszek Gorgol tłumaczył, że decyzja zarządu o nieprzyznawaniu nagród wynika ze względów bezpieczeństwa epidemiologicznego i trudnej sytuacji finansowej powiatu, na który w ostatnim czasie spadło wiele obowiązków związanych ze zwalczaniem Covid-19.

Z argumentacją starosty zgadzali się niektórzy radni. Bożena Strzelecka przekonywała jednak, że środki na nagrody dla uczniów są zabezpieczane corocznie w budżecie powiatu, a wysokość nagrody nie jest jednoznacznie określona. Chodzi przede wszystkim o to, by nie zmieniać zasad przyznawania nagrody w ciągu roku szkolnego i docenić wysiłek uczniów.

W wyniku głosowania wniosek uzyskał akceptację Komisji Edukacji Publicznej i został skierowany do Zarządu Powia-

tu. Ten postanowił odwołać swoją wcześniejszą decyzję i przyznać uczniom nagrody, o czym w poniedziałek, 23 czerwca, poinformowano na stronie internetowej starostwa.

Presja radnych i oddźwięk społeczny zadziałał

Podczas posiedzenia argumentację Strzeleckiej popierali inni radni.

– Rezygnację z przyznania w tym roku nagród uzasadniałoby epidemia i sprawami finansowymi. Myślę, że zaważyły te drugie – twierdzi Marcin Pisula i dalej mówi – Podczas posiedzenia Komisji argumentowałem, że uhonorowanie nagrodzonych niekoniecznie musiałoby się odbywać na gali, można przecież wyróżnić ich na stronie internetowej, w lokalnych mediach, czy nawet zorganizować takie wręczenie nagród w mniejszych grupach. Nagrody można by też wpłacić na wskazane przez rodziców konta. Oczywiście każdy wie, że sytuacja finansowa powiatu pogorszyła się, jednak nie oznacza to tego, że trzeba rezygnować z nagrody kosztem zdolnej i ambitnej młodzieży. Można przecież przyznać ją mniejszej liczbie uczniów czy obniżyć jej wysokość. Niedobrze natomiast, żeby jej w ogóle w tym roku nie było. Dlatego cieszę się, że zarząd jednak wycofał się z wcześniejszej, moim zdaniem, błędnej decyzji. Widać, że presja radnych i oddźwięk społeczny w tej sprawie zadecydował.

Powinniśmy dawać przykład, nie demotywować

Z kolei Andrzej Mitruczuk mocno podkreśla wychowawczy aspekt przyznawania nagród dla uczniów.

– Można oszczędzać na różnych wydatkach samorządu, ale edukacja czy nagrody dla uczniów to na pewno ostatni obszar, w którym powinno się takich oszczędności szukać. Tłumaczenia zarządu o trudnej sytuacji finansowej powiatu nie do końca do mnie trafiały, bo w skali budżetu całkowita kwota przeznaczana co roku na te nagrody nie jest wydatkiem znaczącym. Na komisji argumentowałem to tak, że decyzja zarządu jest nie fair wobec tych młodych ludzi, którzy zadają sobie trud i chce im się mieć trochę więcej niż rówieśnikom. Na barkach tych młodych ludzi



Kamil Lewandowski,

rzecznik prasowy Starosty Puławskiego

– Wniosek radnej Bożeny Strzeleckiej to bez wątpienia ważny głos w tej sprawie, choć trudno o jednoznaczne stwierdzenie, czy był on bezpośrednią przesłanką, która wpłynęła na ostateczną decyzję zarządu



Andrzej Mitruczuk, radny

– Cieszę się, że zarząd zweryfikował swoje stanowisko, chociaż nie znam szczegółów, np. nie wiem jaka ma być wysokość tej nagrody



Marcin Pisula, radny

– Sytuacja finansowa powiatu pogorszyła się, jednak nie oznacza to tego, że trzeba rezygnować z nagrody kosztem zdolnej i ambitnej młodzieży



Bożena Strzelecka, radna

– Decyzja o pozbawieniu uczniów nagrody, deprecjonowałaby ich wysiłek i byłaby niewłaściwa wychowawczo

będzie kiedyś spoczywać odpowiedzialność za powiat, za województwo, a nawet za państwo w różnych jego dziedzinach. Dlatego powinniśmy dawać im dobry przykład, a nie ich demotywować. Dzisiaj cieszę się, że zarząd zweryfikował swoje stanowisko, chociaż nie znam szczegółów ostatniej decyzji, np. nie wiem jaka ma być wysokość tej nagrody. Ogólnie uważam, że w kolejnych latach wysokość nagrody powinna ulec waloryzacji, co podkreślałem również na ostatnim posiedzeniu – mówi radny.

Nagrody tylko za wysokie średnie

Pytania ws. nagród wysłały do Kamila Lewandowskiego, rzecznika prasowego Starostwa Powiatowego w Puławach.

– Kwestia przyznania tego rocznych Nagród Starosty Puławskiego dla najlepszych uczniów była przedmiotem wielu dyskusji. Zarówno tej, która miała miejsce podczas czerwca posiedzenia komisji edukacji, jak też kilku innych, prowadzonych na forum zarządu powiatu. Wniosek radnej Bożeny Strzeleckiej to bez wątpienia ważny głos w tej sprawie, choć trudno o jednoznaczne stwierdzenie, czy był on bezpośrednią przesłanką, która wpłynęła na

ostateczną decyzję zarządu – stwierdza rzecznik i informuje, że obecnie ustalany jest harmonogram i ostateczna forma wręczania nagród. Kluczową kwestią jest bezpieczeństwo uczestników spotkania. Prawdopodobnie odbędzie się ono w pierwszej połowie lipca.

Jak wyjaśnia rzecznik, w budżecie powiatu zabezpieczono odpowiednie środki na nagrody. Wstępną sumę będzie można oszacować dopiero po podsumowaniu liczby złożonych wniosków. W roku ubiegłym, koszty związane z przyznaniem nagród i organizacją gali zamknęły się w kwocie blisko 100 tys. zł.

O nagrodę mogą ubiegać się uczniowie, którzy w minionym roku szkolnym osiągnęli najwyższe średnie ocen. Co najmniej 5,0 w liceum; 4,75 w technikach i specjalnych szkołach podstawowych; 4,5 w szkołach branżowych.

– Specyfika pracy placówek oświatowych w drugim semestrze znacząco ograniczyła działalność młodzieży na polu artystycznym, naukowym czy społecznym, w związku z czym zrezygnowaliśmy z tego kryterium przyznawania nagród – wyjaśnia Lewandowski.

Kamil Wąsik

R E K L A M A



al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999



NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- ▶ Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- ▶ Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- ▶ Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- ▶ Bloczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- ▶ Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

Stosunkowo niskie poparcie Andrzej Duda uzyskał w Lublinie

Lubelskie poparło Andrzeja Dudę

Kandydat na prezydenta	Biała Podlaska	Pow. bialski	Pow. lubartowski	Pow. łęczyński	Pow. łukowski	Pow. opolski	Pow. parczewski	Pow. puławski	Pow. radzyński	lubelski	Lublin	Województwo
Andrzej Duda	46,85% (13308)	59,93% (32136)	61,73% (27380)	58,41% (16119)	67,12% (35830)	63,15% (18107)	58,84% (9732)	53,23% (31611)	64,09% (18466)	56,97% (45622)	40,83% (71730)	56,67% (591234)
Rafał Trzaskowski	24,93% (7083)	14,94% (8009)	14,47% (6419)	15,69% (4330)	11,59% (6188)	14,39% (4127)	15,73% (2601)	22,38% (13292)	12,38% (3567)	17,07% (13668)	32,52% (57134)	19,32% (201571)
Szymon Hołownia	15,03% (4269)	11,32% (6069)	9,40% (4168)	10,47% (2889)	8,85% (4723)	9,05% (2595)	11,10% (1836)	10,90% (6473)	10,52% (3030)	10,52% (8426)	12,72% (22346)	10,45% (108987)
Krzysztof Bosak	7,82% (2221)	8,12% (4355)	8,70% (3860)	10,66% (2943)	8,03% (4288)	7,30% (2092)	8,11% (1341)	8,01% (4760)	7,97% (2295)	9,23% (7393)	8,20% (14413)	7,99% (83403)
Władysław Kosiniak-Kamysz	2,34% (665)	3,48% (1865)	3,45% (1529)	2,79% (769)	2,68% (1429)	4,00% (1147)	3,95% (653)	2,58% (1530)	3,03% (873)	3,82% (3058)	2,18% (3836)	3,04% (31756)
Robert Biedroń	2,12% (601)	1,27% (681)	1,38% (611)	1,16% (319)	0,96% (511)	1,41% (405)	1,35% (224)	1,93% (1147)	1,16% (335)	1,46% (1169)	2,43% (4263)	1,63% (17010)
Stanisław Żółtek	0,26% (73)	0,32% (169)	0,24% (105)	0,22% (61)	0,21% (114)	0,21% (61)	0,18% (30)	0,25% (147)	0,24% (70)	0,26% (212)	0,30% (533)	0,25% (2561)
Mirosław Piotrowski	0,19% (55)	0,18% (96)	0,18% (80)	0,20% (55)	0,20% (107)	0,12% (35)	0,22% (36)	0,20% (121)	0,22% (64)	0,18% (145)	0,30% (526)	0,22% (2268)
Marek Jakubiak	0,23% (64)	0,21% (113)	0,21% (93)	0,17% (48)	0,19% (102)	0,18% (53)	0,19% (31)	0,24% (140)	0,20% (57)	0,25% (198)	0,19% (335)	0,20% (2095)
Paweł Tanajno	0,15% (42)	0,15% (79)	0,17% (76)	0,12% (34)	0,11% (59)	0,12% (35)	0,24% (40)	0,14% (84)	0,14% (39)	0,16% (126)	0,16% (274)	0,14% (1430)
Waldemar Witkowski	0,09% (26)	0,10% (15)	0,07% (33)	0,11% (29)	0,06% (30)	0,06% (17)	0,09% (15)	0,14% (84)	0,06% (16)	0,08% (66)	0,17% (295)	0,10% (1027)

Obecnie urzędujący prezydent i Rafał Trzaskowski spotkają się w drugiej turze wyborów. Gdyby jednak o losie wyborów mieli decydować wyborcy z naszego województwa, Andrzej Duda wygrałby w cuglach.

Będzie druga runda. Hołownia na podium

W skali całego kraju Andrzej Duda nie przekroczył progu 50 proc. głosów, co oznacza, że za dwa tygodnie - 12 lipca - odbędzie się druga tura wyborów. Aktualny prezydent RP zmierzy się w niej z Rafałem Trzaskowskim, kandydatem wystawionym przez Koalicję Obywatelską. Według danych Państwowej Komisji Wyborczej z 99,77 proc. obwodów głosowania, przy nazwisku Andrzeja Dudy postawiło 43,67 proc. wyborców. Kandydat popierany przez Prawo i Sprawiedliwość uzyskał nieco ponad 8,4 mln głosów. Rafał Trzaskowski ma 30,34 proc. głosów, poparło go ponad 5,8 mln wyborców. Na ostatnim stopniu podium po niedzielnych wyborach stanął Szymon Hołownia. Niezależny kandydat zdobył w całym kraju, według danych z niemal wszystkich obwodów, 13,85 proc. głosów. Zaufało mu prawie 2,7 mln Polaków. Daleko w tyle za Hołownią w wyborczej klasyfikacji w skali całego kraju uplasował się kandydat wystawiony przez Konfederację - Krzysztof Bosak. Zgodnie z informacjami PKW reprezentant prawicy uzyskał 6,75 proc. poparcia, czyli dostał nieco ponad 1,3 mln głosów. Rozczarowani wynikami wyborów są zapewne sympatycy Władysława Kosiniaka-Kamysza z Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Roberta Biedronia z Lewi-

Komentarze parlamentarzystów



Krzysztof Hetman
europoseł, PSL
W każdym sztabie jest jakiś zawód
Sprawa wydaje się oczywista. Polaryzacja sceny politycznej między dwiema największymi siłami politycznymi całkowicie zafascynowała emocjami Polaków. Nie było miejsca na to, o czym mówił Władysław Kosiniak-Kamysz. Chodzi o odbudowanie wspólnoty, przywrócenie jedności. Jestem przekonany, że w każdym sztabie jest jakiś zawód. PiS liczył nawet na wygraną Andrzeja Dudy w pierwszej turze, środowisko Platformy Obywatelskiej uważało, że Rafał Trzaskowski zdobędzie sporo ponad 30 proc. głosów, a Szymon Hołownia wierzył, że wejdzie do drugiej tury. My też mieliśmy wyższe oczekiwania...

cy. Żaden z nich nie przekroczył w kraju poziomu 2,5 proc. poparcia. Obaj uzyskali w okolicach 450 tys. głosów. U nas nie byłoby drugiej tury W województwie lubelskim Andrzeja Dudę poparło prawie 600 tys. ludzi. Urzędujący obecnie prezydent uzyskał niespełna 57 proc. głosów. Gdyby więc o wyniku wyborów mieli decydować wyłącznie mieszkańcy naszego województwa, polityk PiS-u wygrałby już w pierwszej turze. Drugi w wyścigu o fotel prezydencki Rafał Trzaskowski w województwie dostał zaledwie nieco ponad 19 proc. głosów. Na



Joanna Mucha,
posłanka Koalicji Obywatelskiej
Pierwsza tura pokazała to, co przeczuwaliśmy - że starcie dwóch kandydatów w drugiej turze będzie bardzo wyrównane. Dla naszego kandydata Rafała Trzaskowskiego poprzeczka została zawieszona wysoko. Z drugiej strony Andrzej Duda nie za bardzo ma skąd sięgać po nowy elektorat i obecny wynik może być jego „sufitem”. Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim naszym wyborcom za mobilizację, myślę, że w drugiej turze będzie jeszcze wyższa, bo podejmiemy do niej wzmocnienie poparciem demokratycznych kandydatów, którzy odpadli w pierwszej turze. Spodziewam się też obecności Rafała Trzaskowskiego u nas na Lubelszczyźnie, bo to u nas jest jeszcze praca do wykonania, ale my się pracy nie boimy!

„naszych” terenach (czyli tam, gdzie ukazuje się Wspólnota) największe poparcie prezydent RP miał w powiecie łukowskim, gdzie zebrał ponad 67 proc. głosów. Poparło go tam prawie sześć razy więcej wyborców niż drugiego w zestawieniu Rafała Trzaskowskiego. Stosunkowo niskie poparcie Andrzej Duda uzyskał w Lublinie, gdzie zdobył prawie 41 proc. głosów, podczas gdy jego główny kontrkandydat zebrał prawie 33 proc. głosów. Z kolei ponad 20 proc. wyborców zaufało Rafałowi Trzaskowskiemu w powiatach bialskim i puławskim.



Marcin Nowak
wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin, sztab Szymona Hołowni
Przekonaliśmy 2,6 mln ludzi
Wyniki wyborów są dobre dla komitetu Szymona Hołowni. Obserwatorzy życia publicznego jeszcze pół roku temu nawet nie zakładali, że osiągniemy wynik zbliżony do tego, który mamy. Zaczynaliśmy budując to na ruchu obywatelskim, który się wspaniale rozrósł. Zrobiliśmy kampanię gorących serc, pospolitego ruszenia. Z tego jestem szczególnie zadowolony, że ludzie zaangażowali się w pomoc człowiekowi, który ma inną, lepszą wizję Polski. Wynik jest świetny, biorąc pod uwagę, że kampanię sfinansowaliśmy z wpłat własnych, a nie z dotacji partyjnych. Udało nam się przekonać około 2,6 mln wyborców

Hołownia popularny w Białej, Bosak w powiecie łęczyńskim
Szymon Hołownia, podobnie jak w ujęciu całego kraju także w województwie lubelskim, uplasował się za plecami Dudy i Trzaskowskiego. Co ciekawe, niezależny kandydat wysokie poparcie zebrał w powiecie bialskim, gdzie zdobył ponad 15 proc. głosów - poparło go tam prawie 4,3 tys. wyborców. Krzysztof Bosak na największe poparcie na naszych terenach mógł liczyć w powiecie łęczyńskim. Zdobyl tam 10,66



Jakub Kulesza,
przewodniczący Koła Poselskiego Konfederacja
Jak widać nasz pomysł na wybór kandydata poprzez pierwsze w historii Polski otwarte prawyborcy okazał się sukcesem. Jesteśmy ugrupowaniem, które łączy wiele środowisk, a w tych wyborach mogliśmy wystawić tylko jednego kandydata, którym został Krzysztof Bosak. Okazało się to sukcesem, bo poprawiliśmy swój wynik z w. parlamentarnych. Dla porównania Lewica, która też łączy wiele środowisk lewicowych, osiągnęła 3 razy niższy wynik niż w w. parlamentarnych. Widać, że współpraca i ogrom pracy, jaki wykonaliśmy w tej kampanii, dały dobry wynik. Najwięcej głosów osiągnęliśmy w grupie młodych wyborców. Moim zdaniem wynika to z blokady medialnej w mediach głównego nurtu, które są oglądane głównie przez starsze pokolenie. Do młodych łatwo docieramy przez Internet i media społecznościowe. Ale ta tendencja się zmienia - coraz więcej osób ze starszego pokolenia decyduje się na nas głosować

proc. głosów, wyprzedzając Hołownię. Zagłosowało na niego tam ponad 2,9 tys. wyborców. 4 proc. - to największe poparcie, jakie u nas zdobył przedstawiciel PSL-u, czyli Władysław Kosiniak-Kamysz. Kandydat zdobył je w powiecie opolskim, gdzie uzyskał 1147 głosów. W pozostałych powiatach jego wynik oscylował w granicach 3 proc. W sumie „Ludowca” poparło



Krzysztof Szulowski,
poseł Prawa i Sprawiedliwości
Wyniki I tury nie przyniosły wielkich niespodzianek i są zgodne z moimi oczekiwaniami i generalnie wynikami ostatnich sondaży. Cieszy mnie oczywiście, że zdecydowanym zwycięzcą tej tury jest Andrzej Duda. Wielce satysfakcjonujący jest też jego wynik w woj. lubelskim, lepszy od średniej krajowej. Oznacza to dobrą bazę do starcia w II turze. Co do ostatecznych wyników, one nie są jeszcze na ten moment znane i poczekajmy na ich oficjalne ogłoszenie. Przed nami, drużyną popierającą Andrzeja Dudę i wspierającą go w kampanii, dwa tygodnie intensywnej pracy. Będziemy prowadzić działania w terenie i intensywnie mobilizować elektorat do wzięcia udziału w wyborach i poparcia Andrzeja Dudy. Jestem pewien, że prezydent Andrzej Duda dobrze wykorzysta te 2 tygodnie i w charakterystyczny dla niego, b. intensywny i energiczny sposób przekona do siebie kolejne rzesze wyborców, którzy udzielą mu poparcia w II turze. Nie mam wątpliwości, że zostanie ostatecznym zwycięzcą wyborów. Polacy rozumieją, że Polska, szczególnie w tak trudnym czasie, potrzebuje sprawnego rządu i współdziałania prezydenta z rządem. Daje przykład marszałek senatu Grodzki, że tej współpracy absolutnie nie ma, a jest notoryczne kontestowanie działań rządu i tego należy uniknąć w przypadku urzędu prezydenta

w województwie lubelskim niecałe 32 tys. ludzi.
Dominik Smagała

Most drży, gdy jadą ciężarówki

Piątek, 26 czerwca. Most w Chlewiskach „aż chodzi”, gdy jedna za drugą przejeżdżają przez niego dwie ciężarówki. - Przekraczanie ograniczeń tonażowych grozi katastrofą budowlaną z powodu wibracji - przestrzega dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Grzegorz Jaworski.

Dom się trzęsie, ściany pękają

Na moście w Chlewiskach obowiązuje ograniczenie tonażowe do 12 ton. - Zgodnie z protokołem kontroli obiektu mostowego z roku 2019, przy przestrzeganiu ograniczenia tonażu, nie występują uszkodzenia zagrażające bezpieczeństwu ruchu publicznego oraz nie występują uszkodzenia grożące katastrofą budowlaną - stwierdza Grzegorz Jaworski, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, w odpowiedzi na maila od redakcji.

Wskazuje jednak na zagrożenia, które może spowodować przekraczanie dopuszczalnego obciążenia.

- Poruszanie się po moście samochodów przekraczających ograniczenie tonażowe do 12 ton może przyczyniać się do obniżenia przydatności użytkownika, nieodwracalnych uszkodzeń dyskwalifikujących przydatność użytkową, katastrofy budowlanej obiektu mostowego (złożenie mo-



W piątek, 26 czerwca, byliśmy na moście, kiedy przejechały dwa samochody ciężarowe. Nawet jeśli miały puste naczepy, to na obiekcie znalazły się w tym samym momencie. Drgania podłoża i barierki dały się wyraźnie odczuć

stu) z powodu dużych wibracji/wstrząsów spowodowanych przejazdem samochodów ciężarowych - wylicza Grzegorz Jaworski.

Według sygnału od czytelnika mostem przejeżdżają samochody ciężarowe, które powodują, że most drga. Najwięcej emocji wzbudzają jednak największe z nich, należące do firmy Wibro. Na ich przejazdy skarżą się właściciele posesji położonych w sąsiedztwie mostu. - Jeżdżą różne samochody. Te, które jadą do zakładu produkcji mebli, jeżdżą wolniej, kierowcy czasem się zatrzymują i pytają o drogę. Najbardziej uciążliwe są te z betoniarki. Cały dom chodzi. Jak jedzie taka gruszka, to szklanki dzwonią. W domu czuje się drgania, siedząc

w fotelu, czuję, jak idą od fundamentów. Dwa lata temu miałem pęknięcia na ścianie - mówi jeden z mieszkańców domu położonego przy moście. Sąsiad mieszkający naprzeciwko ma podobne odczucia. - Betoniarki jeżdżą z dużą prędkością, w domu czuć drgania. Co pomaluje dom - po pół roku mam pęknięcia - mówi.

Inspekcja poszła, nikogo nie złapała

- Po moście jeżdżą samochody przewożące beton, należące do firmy przy ul. Wierzbowej. Co roku pisaliśmy do Inspekcji Transportu Drogowego i policji, wskazywaliśmy ogólnie na ruch ciężkich samochodów. W tym

roku napisaliśmy już konkretnie, że chodzi o Wibro. Jak przejadą po kolei trzy gruszki z betonem, most drży, zdarza się, że odpadają kawałki poszycia. Przy takim ruchu most może się złożyć - mówi dyrektor Jaworski. W kwietniu ITD przeprowadziła kontrolę przy moście. - Skarga wpłynęła 20 kwietnia. 24 kwietnia przeprowadziliśmy kontrolę w godzinach 7.45 - 11.45. W tym czasie przez most nie przejechała żadna betoniarka. Betoniarnia była czynna - informuje Paweł Gruszka z ITD w Lublinie. Tę sytuację zapamiętał jeden z mieszkających blisko mostu mężczyzn. - Rzeczywiście było tak, że ITD stanęła przy moście. Ani jedna betoniarka wtedy nie przejechała. Nawet mówiliśmy

z sąsiadem, że jakoś spokojnie jest. Jak tylko samochód ITD odjechał, od razu zaczęły jeździć betoniarki - mówi. Pracownicy ZDP sami próbują zatrzymywać betoniarki, ale bez skutku.

Podczas kontroli ITD przez most nie przejechała żadna betoniarka

- Nie mamy do tego uprawnień, nie możemy karać. Pracownicy stają czasem przy moście, próbują zatrzymywać pojazdy, ale kierowcy nieraz tylko pukają się w głowę - mówi dyrektor ZDP. Zarząd może tylko informować betoniarnię, do czego może doprowadzić jazda ciężkich pojazdów po moście. - Kierownik Obwodu Drogowego w Lubartowie kilkakrotnie informował i zwracał uwagę kierowcom samochodów ciężarowych, także kierowcom samochodów firmy Wibro - na obowiązujące ograniczenie tonażowe do 12 ton na moście w Chlewiskach. Z obserwacji w terenie przeprowadzanych przez Kierownika OD w Lubartowie, wynika, że upomnienia nie przyniosły oczekiwanego rezultatu - twierdzi dyrektor Jaworski. Według niego, żeby oszczędzić most, ciężkie pojazdy powinny jeździć innymi trasami.

- Ruch pojazdów powyżej 12 ton powinien odbywać się w kierunku Lubartowa, dalej drogą wojewódzką 815 (most w Szczek-

karkowie) w kierunku Parczewa i drogą wojewódzką nr 821 w kierunku Ostrowa Lubelskiego, w kierunku Lubartowa, dalej obwodnicą Lubartowa w kierunku drogi powiatowej nr 1557 L w Łucce, gmina Lubartów i przez most w Sernikach - tłumaczy dyrektor. Remont samego mostu nie wchodzi w grę.

- W 2013 r. chcieliśmy zrobić przebudowę mostu. Okazało się, że filary są w tak złym stanie, że należałoby go rozebrać i zbudować nowy most - mówi dyrektor.

Duże i ciężkie, ale puste?

Grzegorz Guz, prezes Wibro, uważa, że firma nie ma sobie nic do zarzucenia. - Nasze pojazdy jeżdżą tą trasą bez załadunku. Wszystkie mieszczą się w ograniczeniach. Jeden pojazd ma w dowodzie wpisaną wagę 9,4 t. IVECO - 11,4 t. IVECO cementowóz, wizualnie kolos, ma 11,8 t. Nigdy nie pozwoliłbym, żeby samochód przekraczał dopuszczalne obciążenia, bo wiem, czym to grozi. Nasze pojazdy są duże, są oznaczone, mają napis Wibro. To powoduje reakcje - przekonuje. Twierdzi, że firma uczuła kierowców na to, żeby nie przekraczali dopuszczalnego obciążenia.

- Wiadomo, że grozi to mandatem i punktami karnymi, co może powodować utratę pracy - mówi.

Marcin Kusyk

Gdyby nie szybka pomoc medyczna, Dariusz P. zmarłby od ran

Dźgał znajomego nożem w Poniatowej. Został skazany za usiłowanie zabójstwa

POW. OPOLSKI: Osiem lat pozbawienia wolności za próbę zabójstwa - taki wyrok usłyszał Andrzej K. z Poniatowej. Mężczyzna został uznany za winnego tego, że zadał dwa ciosy nożem swojemu znajomemu: w klatkę piersiową i okolice łędźwi. Wszystko działo się podczas libacji.

Sędziowie nie dali wiary

Zdaniem śledczych 46-latek z Poniatowej działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia swojego znajomego - Dariusza P. dwukrotnie zadając mu ciosy nożem o 21-centymetrowym ostrzu. Swojego celu miał nie osiągnąć, bo pokrzywdzonemu szybko udzielono pomocy medycznej.

Do zdarzenia doszło w czerwcu ub.r. w Poniatowej, a proces w tej sprawie zaczął się we wrześniu ub. r. Andrzej K. podtrzymywał wówczas swoją wersję wydarzeń z wyjaśnień, których udzielił śledczym i w sądzie, po raz kolejny deklaruował, że nie przyznaje się do zarzuconego mu czynu. Sędziowie nie dali wiary jego wyjaśnieniom.

Na to, że była to próba zabójstwa, wskazywały narzędzia użyte do ataku - pokaźnych rozmiarów nóż oraz części ciała, w jakie trafiło ostrze - m.in. klatka piersiowa

W miniony wtorek, 23 czerwca, Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok w tej sprawie. Sędzia Adam Daniel orzekł, że kara dla 46-latka

to osiem lat pozbawienia wolności oraz 15 tys. zł nawiązki na rzecz pokrzywdzonego. Na poczet kary zaliczono mu już ponad roczny pobyt w areszcie. Wyrok nie jest prawomocny.

Poszło o dokumenty

4 czerwca ub. r. Andrzej K. przyszedł do znajomych mieszkających w bloku przy ul. Fabrycznej. Podczas spotkania z Dariuszem P. i ich wspólną znajomą pili alkohol, „w znacznych ilościach” - jak to określili śledczy. Według ustaleń prokuratury w pewnym momencie Andrzej K. wpadł w szal, bo nie mógł znaleźć dokumentów, z którymi miał przyjść do znajomych. Miał stwierdzić, że schował je przed nim gospodarz - Dariusz P. Z ustaleń przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości wynika, że oskarżony chwycił

za nóż kuchenny, doskoczył do siedzącego na łóżku pokrzywdzonego i zadał mu dwie rany klute: jedną w okolicę łędźwi, drugą w klatkę piersiową. Po wszystkim opuścił mieszkanie Dariusza P.

Znajoma obu mężczyzn pobięła po pomoc do sąsiadki, która z kolei wezwała pogotowie. Rannego udało się uratować, przeszedł operację w szpitalu. Biegły ocenił, że gdyby nie szybka pomoc medyczna, Dariusz P. zmarłby na skutek odniesionych ran.

Ma swoją wersję

Policjanci zatrzymali Andrzeja K. jeszcze tego samego dnia, w którym doszło do zdarzenia. Mężczyzna twierdził, że uczestników spotkania w mieszkaniu Dariusza P. było więcej. Sugerował, że sprawcą ataku mógł być konkubent znajomej, któ-

ra piła razem z nimi alkohol, a powodem napaści mogła być zazdrość. Wyjaśniał jednak, że żadnego ataku na Dariusza P. nie widział. Ta wersja przeżyła ustaleniom zebranym na podstawie relacji świadków. Na odzieży Andrzeja K. znaleziono też ślady krwi pokrzywdzonego. Zdaniem przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości na to, że była to próba zabójstwa, wskazywały narzędzia użyte do ataku - pokaźnych rozmiarów nóż oraz części ciała, w jakie trafiło ostrze - m.in. klatka piersiowa.

Andrzej K. jest z zawodu murarzem, w chwili zdarzenia był bezrobotny. 46-latek był w przeszłości dwukrotnie karany w Szwecji za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, za co odsiedział półtora miesiąca.

Dominik Smagała

Dewastowali auta, do środka wpuścili chemikalia

Trzej mieszkańcy powiatu bialskiego odpowiedzą za uszkodzenie dwóch aut oraz parkingu podziemnego.

Nieznani sprawcy dwa tygodnie temu zarysowali karoserię Audi oraz Mitsubishi. Dodatkowo do środka pojazdów wpuścili substancję chemiczną o silnym, drażniącym zapachu. Wnętrze aut wymagało specjalistycznego czyszczenia. Z uwagi na fakt, że jeden z pojazdów zaparkowany był w parkingu podziemnym, zdemastowano również jego wnętrze.

Straty oszacowano na blisko 9 tys. zł. Policjanci ustalili personalia mężczyzn podejrzanych o udział w zdarzeniu: to dwaj mieszkańcy Białej Podlaskiej w wieku 35 i 37 lat oraz ich 35-letni znajomy, mieszkaniec gminy Biała Podlaska. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty i przyznali się do winy.

- Na poczet przyszłych kar i grzywien policjanci zabezpieczyli pieniądze w kwocie ponad 6 tys. zł - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej

(McM)

Koronawirus w kościele.

„Mama nie miała żadnych objawów”

POWIAT ŁUKOWSKI:
Ponad 24 godziny po mszy św. zakażona poczuła się gorzej

Po naszej publikacji dotyczącej koronawirusa w kościele parafialnym w Serokomli skontaktowała się z redakcją córka kobiety, która zakażona uczestniczyła we mszy św. o godz. 10. 11 czerwca. Były to uroczystości z okazji św. Bożego Ciała. Opowiedziała nam jak wyglądała

sytuacja z perspektywy rodziny. Starsza kobieta idąc na msze nie wiedziała że jest chora. Objawy pojawiły się w sobotę. - W piątek wieczorem mama stwierdziła, że czuje się niewyraźnie. W sobotę podniosła się jej temperatura - relacjonuje córka parafianki z Serokomli. Córka chorej utrzymuje, że nie było innych objawów jak np. kaszel czy duszności”. Kiedy rodzina nabrała podejrzeń, że to może być COVI 19 zawiadomiła Sanepid. Zakażona trafiła na oddział zakaźny szpitala św.

Tadeusza w Łukowie na obserwację. W poniedziałek 15 czerwca pacjentce pobrano wymaz do badania. We wtorek przyszedł wynik. Niestety pozytywny. Kobieta przebywa w szpitalu. Czuje się dobrze

200 osób na mszy

Zdaniem ks. kanonika Henryka Domańskiego na Eucharystii podczas Bożego Ciała świątynia była zapełniona, ale nie na tyle, żeby panował ścisk. - Mamy bardzo duży kościół. Spokojnie może pomieścić

1000 osób - ocenia duchowny z parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Serokomli. - Na tej mszy mogło być 200 osób. Sporo ludzi stało na zewnątrz z racji słonecznej pogody - dodaje ks. Domański. Tłumaczy, że tego dnia, jeżeli wierni chcieliby zachowywać dwumetrowy odstęp, nie było z tym problemu. Wolne były na przykład boczne nawy.

Po mszy św. z 11 czerwca na kwarantannę trafiło 14 osób.

Lukasz Prusak

Tradycyjnie, wzrost odnotowano w bilansie ozdrowieńców

Wzrasta liczba aktywnych zakażeń w województwie

O 20 więcej aktualnie zakażonych niż przed tygodniem jest w województwie lubelskim. Zdecydowanie najwięcej w powiecie ryckim.

Przyrost aktualnie zakażonych

Według danych z niedzieli, 28 czerwca, w województwie lubelskim zdiagnozowanych i aktywnych zakażeń jest łącznie 119 (w poniedziałek, 29 czerwca, służby poinformowały o dziewięciu nowych zakażonych). To więcej, niż przed tygodniem, gdy było ich 99. Notujemy także kolejny tydzień z przyrostem w tej statystyce, bo dwa tygodnie temu służby informowały o zaledwie 65 aktywnych przypadkach.

Niezmiennie, najwięcej z aktualnie zakażonych - 27 - to osoby z powiatu ryckiego. Ognisko choroby wykryto w miejscowym szpitalu. Sporo aktywnych zakażonych jest też w powiatach łukowskim - 16 czy puławskim i łęczyńskim, gdzie jest po 12 osób aktualnie zakażonych.

Z drugiej strony w Lublinie są jedynie dwa aktywne przypadki zakażeń. Na terenie całego województwa mamy cztery powiaty bez ani jednego aktualnie zdiagnozowanego przypadku koronawirusa: parczewski, włodawski, chełmski i biłgorajski oraz miasto Zamość.

Łączna liczba zakażonych koronawirusem na terenie województwa od początku pandemii wynosi 650. W minionym tygodniu do tej statystyki przybyło 45 nowych zakażeń.

To o 17 nowych zakażonych mniej przyrost, niż przed tygodniem.

W kraju zakażeń odnotowano dotychczas łącznie ponad 34,2 tys. Wzrost liczby zakażonych na przestrzeni ostatnich siedmiu dni wyniósł nieco ponad 2 tys.

Bez ofiar

Dobra wiadomość jest taka, że do statystyki zgonów w województwie lubelskim spowodowanych przez koronawirusa SARS-CoV-2 nie dopisano w ostatnich dniach nikogo. Łącznie ofiar koronawirusa w naszym regionie wciąż jest więc 17. W całym kraju walkę z chorobą przegrało 1444 osób. Tylko w ostatnim tygodniu zanotowano 85 zgonów wywołanych przez COVID-19, chorobę będącą następstwem zakażenia koronawirusem.

Ograniczyli kwarantannę

Tradycyjnie, wzrost odnotowano w bilansie ozdrowieńców. Mamy ich już w województwie 496, czyli o 21 więcej niż przed tygodniem. To stała tendencja wzrostowa. W kraju ozdrowieńców jest już prawie 20,9 tys.

Znacznie zmniejszyła się za to liczba osób objętych kwarantanną - z 5770 do 3382, wzrosła za to liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym - z 287 do 313. Hospitalizowanych jest obecnie 75 osób z podejrzeniem zakażenia koronawirusem, mniej więcej tyle samo, co przed tygodniem. W całym kraju takich osób jest 1797. Liczba zajętych respiratorów na potrzeby osób chorych na COVID-19 wynosi 86.

Dominik Smagała

Ruszyła pomoc pogorzelcom ze spalonego domu

Spłonął dom kilku rodzin

Kilka rodzin straciło dach nad głową w pożarze 100-letniego komunalnego budynku mieszkalnego przy ul. Wojska Polskiego. Urząd Miasta oraz terespolanie pomagają pogorzelcom.

W piątek przed godz. 18 strażacy zostali zawiadomieni, że płonie stuletni parterowy wielorodzinny budynek. St. kapitan Waldemar Wysokiński, dyżurny operacyjny bialskiej Komendy Miejskiej PSP, powiedział nam, że na szczęście wszyscy mieszkańcy wielorodzinnego budynku opuścili mieszkania. - W akcji brało udział 12 pojazdów z 49 ratownikami. Kiedy strażacy przybyli na miejsce pożaru, cały strych obiektu komunalnego okryty już był ogniem, który też przeniół się na sąsiadujący prywatny dom. Nikt nie został



Kiedy strażacy przybyli na miejsce pożaru, cały strych obiektu komunalnego okryty już był ogniem

ranny - podkreśla oficer. Dodaje, że strażacy skierowali prądy wody do wnętrza i na dach z blachy, który już się zapadł. Ogień całkowicie strawił strych w obu budynkach. Strażacy gasili pożar w aparatach chroniących drogi oddechow. Woda zalała mieszkania.

- Prawdopodobnie pożar powstał wskutek nieumyślnego za-

próśnienia ognia. Straty wstępnie oszacowano na ok. 200 tys. zł w tym 120 tys. zł w budynkach - podkreśla st. kapitan.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji poinformowała nas, że budynek zamieszany był przez cztery rodziny, które samodzielnie opuściły swoje mieszkania

wychodząc na zewnątrz, nikt nie odniósł obrażeń. Urząd Miasta w Terespole zapewnił wszystkim osobom lokale noclegowe. Jacek Szczepaniak, prezes terespolskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, powiedział nam, że poszkodowane osoby z budynku miejskiego i prywatnego otrzymały dach nad głową w hotelu Miejskiego Ośrodka Kultury.

- Dostały one też wyżywienie z cateringu. Już w piątek wieczorem jedna rodzina otrzymała ubrania dzięki spontanicznej zbiórce ubrań zainicjowanej przez jednego z radnych - podkreśla prezes. Dodaje, że na początku obecnego tygodnia postanowiono poszukiwać mieszkań zastępczych dla poszkodowanych w pożarze.

Marek Pietrzela

Pochowali ks. Borzęckiego

Po ponad trzech miesiącach od śmierci, pochowano pochodzącego spod Lubartowa ks. Henryka Borzęckiego, pierwszego duchownego w Polsce, który zmarł z powodu koronawirusa



Urnę z prochami ks. Henryka Borzęckiego złożono na cmentarzu w Białopolu

Msza św. pogrzebowa za śp. ks. kan. Henryka Borzęckiego została odprawiona 23 czerwca 2020 r. w kościele parafialnym pw. MB Częstochowskiej w Białopolu, gdzie duchowny był wieloletnim poroboszczem. Potem złożono urnę na tamtejszym cmentarzu.

Ks. Henryk Borzęcki zmarł 24 marca w szpitalu w Puławach. Tydzień wcześniej trafił na na oddział pulmonologiczny szpitala w Chełmie z powodu zapalenia płuc. Badania wykazały, że został zakażony koronawirusem. Był 9 ofiarą śmiertelną tego wirusa w kraju.

W kraju obowiązywały wówczas przepisy ograniczające obecność na uroczystościach religijnych.

- Proponowali nam, że mogą pochować go tylko w obecności dwóch księży, bez rodziny, bez przyjaciół. Nie wyraziliśmy na to zgody. Tyle lat służył jak kapłan społeczeństwu, nie wyobrażamy sobie, żeby teraz go

MS

Wrócili promem ze Szwecji. Szuka ich Sanepid

Osoby m.in. z terenu powiatu łukowskiego i puławskiego, które 14 czerwca podróżowały promem NOVA STAR z Nynashamn do Gdańska proszone są o pilny kontakt z sanepidem.

Na pokładzie znajdował się pasażer zakażony koronawirusem.

- W ostatnich dniach Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Lublinie otrzymała informację od WSSE w Gdańsku, dotyczącą zakażenia koronawirusem jednego z pasażerów promu płynącego ze Szwecji do Polski - mówi Agnieszka Strzepka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego.

Wiadomo, że zakażony nie jest mieszkańcem województwa lubelskiego. Promem podróżowali mieszkańcy powiatu łukowskiego, zamojskiego, puławskiego oraz włodawskiego. Pasażerowie mogli mieć kontakt z osobą zakażoną SARS-

-CoV-2 w związku z tym, Sanepid prosi o zgłaszanie się w celu przeprowadzenia wywiadu epidemiologicznego. Wówczas Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny podejmie indywidualne decyzje dotyczące kwarantanny lub nadzoru epidemiologicznego.

- Na chwilę obecną do Sanepidu w Łukowie nie zgłosił się żaden potencjalny pasażer promu z Nynashamn do Gdańska - informuje Strzepka.

Z łukowskim Sanepidem można kontaktować się telefonicznie: 25 798 21 96, 609 630 042 lub drogą mailową: psse.lukow@pis.gov.pl.

Do dnia 29 czerwca na terenie powiatu łukowskiego odnotowano 49 przypadków zakażenia. 30 osób uznanych zostało za ozdrowieńców. Jedna osoba zmarła. Aktywnych jest 16 zakażeń.

Martyna Zakrzewska

Pijany uciekał przed policją. Tłumaczył, że wypił „tylko dwa piwa”

Ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie miał 55-latek z gminy Stoczek Łukowski, który kierował motorowerem i nie zatrzymał się do kontroli

Do próby zatrzymania mężczyzny doszło w sobotę. Policjanci zauważyli motorowerzystę jadącego wężymkiem. Na widok mundurowych kierowca zaczął uciekać. Jechał lokalną drogą. W pewnej chwili zjechał na posesję. Tam porzucił motorower i uciekał pieszo. - Mundurowi ustalili kto kie-

rował jednośladem i natychmiast pojechali do jego domu. Tam na podwórku zastali uciekiniera - relacjonuje asp. sztab. Marcin Józwik z policji w Łukowie. 55-latek tłumaczył, że nie zatrzymał się do kontroli bo za jadę w stanie nietrzeźwości „ma na 5 lat” zatrzymane prawo jazdy. Tym razem też był „pod wpływem”. Mówił mundurowym, że rano wypił „tylko” 2 piwa. W alkomat wydymuchał 1,5 promila.

p

Banery prezydenta Warszawy i głowy państwa z wyciętymi twarzami. Z Hołownią zniknęły



Zniszczony baner Rafała Trzaskowskiego na ul. Kiernickich w Łukowie



Prezydent Andrzej Duda „bez twarzy” na płocie posesji w Wojcieszkowie

POWIAT ŁUKOWSKI: Zniszczone banery Rafała Trzaskowskiego i „znikające” Szymona Hołowni. Chuligani nie oszczędzają także reklam Andrzeja Dudy.

Gorąco było w powiecie łukowskim przed I turą wyborów prezydenckich. Na płocie jednej z posesji na ul. Kiernickich w Łukowie zawisł 10 czerwca duży baner z wizerunkiem Rafała Trzaskowskiego. Ktoś „wyciął” z niego twarz kandydata Koalicji Obywatelskiej. - Powiesiliśmy nowy - mówił Mateusz Popławski.

Miejski radny przyznaje, że w nocy z piątku na sobotę dwa tygodnie temu został on podarty. W to miejsce pojawiły się trzy nowe - mniejsze reklamy. I te również zostały zniszczone.

„Wandalom którzy niszczą banery mówię, że to oznaka ich słabości i strachu” - komentuje Cezary Kucharski, były poseł PO

Tym razem we wtorek. - Nie zgłaszaliśmy tego faktu policji. Właścicielem plakatów jest komitet wyborczy - wyjaśnia Popławski. - Jest to pechowe miejsce dla kandydatów Platformy Obywatelskiej. Podczas wyborów samorządowych dwukrotnie zostały zniszczone moje materiały wyborcze i pomimo zgłoszenia na policję nie został wykryty sprawca - dodaje radny.

Sprawę zniszczenia banerów skomentował na portalu społecznościowym Cezary Kucharski. „Wandalom którzy niszczą banery mówię, że to oznaka ich słabości i strachu” - napisał były poseł PO.

„Znikający” Hołownia

- Zginęły dwa duże banery Szymona Hołowni - informuje Arkadiusz Pogonowski. Miejski radny Alternatywy dla Łukowa, który działa w sztabie kandydata zgłosił ten fakt policji. Banery, o których mowa wisiały na prywatnych płotach na ul. Cieszkowizna i 700-lecia. Zniknęły w nocy z czwartku na piątek ubiegłego tygodnia. - Chodzi o to, że ktoś nie potrafi uczciwie zabiegać o głosy dla swojego kandydata, nie umie grać fair - komentuje Pogonowski.

„Żenujące i naganne”

- W Łukowie regularnie zrywane są plakaty wyborcze prezydenta Andrzeja Dudy - informuje Ryszard Szczygieł. Działacz Prawa i Sprawiedliwości opowiada, że do aktów wandalizmu dochodzi również w innych miejscach. - W Sarnowie zrywane są banery. W Wojcieszkowie ktoś „wyciął” twarz Prezydenta - mówi radny wojewódzki.

- Niszczenie banerów, obojętnie którego komitetu jest żenujące i naganne. Na banerach Prezydenta Andrzeja Dudy dopisywane są różne rzeczy, wycinania jest twarz, bez śladu giną banery. Wandale nie zniechęcą nas tymi działaniami. Robimy swoje - komentuje Ryszard Szczygieł.

Łukasz Prusak

Uderzył w autobus, odpowie za kradzież

BIALĄ PODLASKA: Białczanin odpowie za spowodowanie kolizji oraz kradzież karty bankomatowej i dokonanie nią transakcji.



Mężczyzna 22 czerwca uderzył w autobus

22 czerwca na ulicy Narutowicza w Białej Podlaskiej kierowca osobowego nissana najechał w tył oczekującego na zielone światło autobusu miejskiego. Po tym osobówka odbiła się i uszkodziła lewy bok pojazdu.

Za kierownicą autobusu siedział 55-latek. Był trzeźwy. Samochodem osobowym kierował natomiast 36-letni białczanin. Według policji, od mężczyzny czuć było wyraźnie alkohol. Odmówił jednak badania, została pobrana od niego krew do badań na zawartość alkoholu.

Okazało się, że nie jest to jedyny czyn na koncie 36-latka. Po wykonanych czynnościach wychodził z komendy i został rozpoznany przez policjantów wydziału do Walki z Prze-

stępcością Przeciwno Mieniu jako sprawca zgłoszonej kilka dni wcześniej kradzieży karty bankomatowej. Mężczyzna usłyszał już zarzuty.

- Amator cudzego mienia wykorzystał fakt, iż karta wysunęła się z kieszeni stojącego przed nim mężczyzny. Nie zwrócił jej jednak tylko ukrył i zapłacił nią za swoje zakupy. Po tym sprawca wyrzucił kartę na jednej z ulic miasta - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchła, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

Stracił panowanie nad autem. Pasażerkę zabrał śmigłowiec



POWIAT ŁUKOWSKI Z obrażeniami ciała trafiła do szpitala 50-lątka poszkodowana w wypadku na trasie Adamów - Konorzatka. 23 czerwca rano kierowca audi zjechał z jezdni na przydrożne pole, gdzie uderzył jeszcze w rosnące przy poboczu drzewo. 50-letnia pasażerka osobówki została przetransportowana śmigłowcem do szpitala. 22-letni kierowca z gminy Stanin nie umiał wytłumaczyć policjantom, dlaczego stracił panowanie nad samochodem

Martyna Zakrzewska

Komendant zatrzymał złodzieja kościelnych datków

POWIAT PUŁAWSKI: 28-latek z powiatu ryckiego zabrał z kościoła garnizonowego w Puławach puszkę z datkami. Pieniądze przepił.

W ubiegłym tygodniu w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Puławach obok Komendy Powiatowej Policji doszło do włamania. Skradziono metalową puszkę z pieniędzmi, o czym policję zawiadomił proboszcz parafii. Funkcjonariusze zabezpieczyli również zapis z kościelnego monitoringu. Widać na nim jak złodziej wchodzi do świątyni i przygotowuje się do kradzieży, a później wynosi stojak na prasę z przytwierdzoną do niego metalową skarboną z pieniędzmi. Nagranie wideo okazało się kluczowe dla szybkiego odnalezienia złodzieja. Pomógł też szczęśliwy zbieg okoliczności.

Niespełna dobę po otrzymaniu zgłoszenia, mężczyznę, którego



W piątek Sąd Rejonowy w Puławach zdecydował się na tymczasowe aresztowanie mężczyzny na 2 miesiące. 28-latkowi grozi kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności

wizerunek utrwały kościelne kamery, rozpoznał Komendant Powiatowej Policji w Puławach podinsp. Rafał Skoczylas. Komendant wcześniej zapoznał się z materiałem wideo i przypadkiem spotkał na mieście mężczyznę pasującego do rysopisu podejrzanego. Podinspektor porozmawiał z nim i ustalił, że faktycznie to osoba od-

powiedziana za kradzież datków. Mężczyzna został zatrzymany. To 28-latek z powiatu ryckiego. Funkcjonariusze odnaleźli też stojak z uszkodzoną puszką, jednak pieniędzy w niej nie było. Jak wyjaśnił zatrzymany, łup wydał na alkohol. Było to kilkadziesiąt złotych.

Jak okazało się w trakcie policyjnych czynności, 28-latek



Taki obraz zarejestrowały kościelne kamery. 28-latek bez ogródek wyniósł ze świątyni dosyć spory stojak na gazety z przymocowaną do niego puszką na datki. Puskę potraktował siłowo i zabrał z niej kilkadziesiąt złotych. Kupił sobie alkohol

w przeszłości popełnił liczne przestępstwa i dlatego teraz został mu przedstawiony zarzut kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy. W piątek Sąd Rejonowy w Puławach

zdecydował się na aresztowanie mężczyzny na 2 miesiące. 28-latkowi grozi kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności.

kw

Na baseny do Łukowa. Są obostrzenia

Na obiekcie będzie mogło przebywać maksymalnie 2 tys. osób. Trzeba też będzie trzymać dystans.

Sezon na letniej pływalni „Delphin” w Łukowie ruszył 27 czerwca. Pływalnia jest czynna przez siedem dni w tygodniu od 10 do 20 (czas pracy może zostać wydłużony).

W przypadku gorączki, kaszlu i innych niepokojących objawów zabronione jest korzystanie z pływalni. Limit osób przebywających na obiekcie to 2000.

Przy kasie może znajdować się 1 osoba. Należy zachować dystans 2 metry m.in. w przebieralni i toalecie. 2 metry dystansu podczas pływania.

Konieczna jest dezynfekcja rąk. Przed wejściem do basenów należy wziąć prysznic. Ceny biletów: 20 zł normalny, 10 zł - ulgowy. Dzieci do lat 3 - bezpłatnie.

p

Kolejne zakażenie w obiekcie użyteczności publicznej

Pracownica sklepu zakażona. Klienci w strachu

U ekspedientki jednego ze sklepów w galerii handlowej w Puławach zdiagnozowano koronawirusa. W zeszłym tygodniu placówka została zamknięta. Działalność wznowiła w minioną środę.

Zakażenie potwierdzone, zamknięcie sklepu niepotrzebne

Informację o tym, że zakażona jest jedna z pracownic sklepu mieszczącego się w popularnej galerii handlowej w Puławach, w połowie czerwca dostaliśmy od naszych czytelników. Kilka dni później temat pojawił się także na grupie dyskusyjnej Puławy na Facebooku. Internauci dziwili się, że placówka wciąż działa.

- Czy w tej sytuacji sklep nie powinien zostać zamknięty? Przecież tam przewijają się dziennie masa ludzi - pytał czytelnik, który zadzwonił

Magdalena Smolińska-Kornas,
rzecznik prasowy WSSE w Lublinie

Wszystkie osoby z otoczenia, które pracowały z osobą zakażoną, zostały skierowane na kwarantannę. Do pracy w sklepie został wprowadzony drugi zespół

do redakcji. Z prośbą o wyjaśnienie zwróciliśmy się najpierw do Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Puławach. Stamtąd odesłano nas do rzecznika WSSE w Lublinie.

- Osoba, która była zakażona koronawirusem, od 10 czerwca przebywała na kwarantannie. Testy miała wykonane 15 czerwca, wtedy okazało się, że mamy do czynienia z zakażeniem. Wszystkie osoby z jej otoczenia, które pracowały z osobą zakażoną, zostały skierowane na kwarantannę. Do pracy został wprowadzony drugi zespół - tłumaczy Magdalena Smolińska-Kornas, rzecznik prasowy WSSE w Lublinie i dodaje:

- Każdy taki dyskont powinien na bieżąco stosować różnego rodzaju procedury czyszczenia i dezynfekcji. W tym przypadku nie było bezpośredniego zagrożenia i nie podjęto decyzji o konieczności zamknięcia tego sklepu. - Zupełnie inaczej wygląda sytuacja, kiedy mamy do czynienia z osobami, które rzeczywiście mają objawy infekcyjne, nie miały kontaktu, bądź nie wiedzą, że miały kontakt z osobami zakażonymi, przychodzą do pracy lub miejsc użyteczności publicznej. Wtedy należy te miejsca na jakiś czas zamknąć, zdezynfekować i podjąć wszystkie konieczne środki. Natomiast w przypadku, gdy mamy

do czynienia z osobami objętymi kwarantanną i były odizolowane od społeczeństwa, u których wykryto zakażenie, tutaj nie ma takiego narażenia, ponieważ one bezpośrednio nie miały kontaktu z innymi osobami - wyjaśnia Magdalena Smolińska-Kornas. Ten przypadek zakażenia pracownika miejsca użyteczności publicznej nie jest jedyny w naszym powiecie. Jakiś czas temu na naszych łamach informowaliśmy o chorej pracownicy sklepu spożywczego w Oblasach. Tam również obiekt zdezynfekowano i wprowadzono do pracy nowy personel, a osoby, które miały do czynienia z zakażoną, skierowano na kwarantannę. Zgola inaczej sytuacja wyglądała, gdy koronawirusa potwierdzono u pracownicy filii Lubelskiego Banku Spółdzielczego w Końskowoli. Wtedy na stronie internetowej placówki pojawiła się informacja o tym, aby klienci, którzy w konkretnych dniach mieli do czynienia z pracownicą banku, zgłaszali się do sanepidu.

Kierownictwo galerii: Sytuacja opanowana

Jak podkreśla kierownictwo galerii, sygnały o możliwym kontakcie dwóch osób spośród załogi sklepu z osobami zakażonymi koronawirusem, spowodowały natychmiastową reakcję zarówno ze strony galerii, jak i sklepu.

- Sklep został zamknięty, a w weekend odbyło się jego ozonowanie i dezynfekcja lokalu. Personel sklepu został poddany testom na obecność koronawirusa - informuje kierownictwo obiektu w Puławach.

W przesłanym do nas oświadczeniu dyrektor galerii, Adam Stronczyński, zapewnia, że centrum w szczególności dba aktualnie o bezpieczeństwo klientów.

- Dezynfekcja newralgicznych powierzchni oraz toalet odbywa się co godzinę. Dostępne są płyny dezynfekujące zarówno na częściach wspólnych obiektu, jak i w poszczególnych sklepach. Przy każdym dozowniku znajdującym się na powierzchniach wspólnych umieszczona została in-

strukcja dokładnej dezynfekcji rąk - wylicza Stronczyński i dodaje:

- Na terenie całej galerii umieszczone są komunikaty dotyczące aktualnie obowiązujących środków ostrożności, jak konieczność noszenia maseczek i zachowywanie społecznego dystansu.

Zwraca również uwagę na to, by klienci wybierali płatności kartą. Kierownictwo obiektu zapewnia, że uważnie śledzi sytuację dotyczącą wirusa COVID-19 i dostosuje się do wszelkich oczekiwań służb sanitarnych, które będą miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa klientom oraz pracownikom.

Tymczasem, jak zauważają nasi czytelnicy, w galerii mało kto przestrzega obowiązku noszenia maseczek ochronnych. Zwracają uwagę na to, że zupełnie inaczej jest w innych obiektach handlowych tego typu na terenie miasta, w których ochrona zwraca uwagę klientom na to, by pamiętali o założeniu masek i dezynfekcji rąk przed wejściem na teren marketu.

Marta Pietroni

200 lat pani Janino!



W ubiegłym tygodniu jubilatkę odwiedził wójt gminy Wąwolnica Marcin Łąguna (z prawej) oraz Piotr Kruk, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Wąwolnicy

Mieszkanka gminy Wąwolnica, pani Janina Ziółek, skończyła 100 lat. Gratulacje i życzenia jubilatce przekazał m.in. wójt gminy Wąwolnica.

Pani Janina Ziółek urodziła się 21 czerwca 1920 roku. Większość swojego życia spędziła w gminie Wąwolnica, mieszkała w Rogalowie. Obecnie mieszka pod Nałęczowem, w miejscowości Charz A.

W minioną niedzielę, w dzień urodzin, jubilatka świętowała z rodziną. Razem z bliskimi wzięła udział w uro-

czystej mszy świętej w jej intencji. Nie mogło zabraknąć także gratulacji oraz życzeń od władz gminy. Z wizytą do pani Janiny wybrał się wójt gminy Wąwolnica. Marcin Łąguna przekazał jubilatce okolicznościowy list gratulacyjny od premiera Mateusza Morawieckiego oraz bukiet kwiatów. Towarzyszył mu Piotr Kruk, kierownik Wąwolnickiego USC.

Janina Ziółek jest kolejną wiekową mieszkanką gminy. W marcu 100. urodziny obchodziła pani Adela Tanecka z miejscowości Huta.

Marta Pietroni

W Puławach Wisła już opada

Choć służby podeszły do sprawy poważnie i przygotowały się na zagrożenie powodziowe, wielka woda nie zagroziła Puławom. Po kulminacyjnej fali już w sobotę poziom Wisły zaczął opadać. Jak będzie dalej - to zależy od prognoz.

Nadwiślańskie gminy przygotowywały się na falę

W powiecie puławskim ostatnie dni upłynęły na przygotowaniach do zwiększonego poziomu wody w Wiśle. Między 23 a 25 czerwca poziom wody na wodowskazie w Puławach zwiększył się aż o 140 cm. 26 czerwca Starosta Puławski ogłosił alarm przeciwpowodziowy na terenie powiatu puławskiego dla miasta Puławy oraz gmin Puławy, Kazimierz Dolny i Janowiec. W tych miejscach zwołano lokalne sztaby zarządzania kryzysowego. Władze gmin z uwagą śledziły doniesienia z południa, gdzie wielka woda zbliżała się do Annapola.

- Ostrzegawczy stan wody na Wiśle osiągnęliśmy wczoraj w nocy, a stan alarmowy prawdopodobnie będzie przekroczony w weekend. Problemem jest to, że



Choć woda w Wiśle przekroczyła stan alarmowy, nie spowodowało to większego zagrożenia. Dla porównania: widoczny na zdjęciu chodnik rok temu znalazł się pod wodą

wody do Wisły dolewa San - mówił w czwartek wójt Janowca, Jan Gędek.

W sytuacji zagrożenia na baczność postawieni zostali puławscy strażacy.

- Nasze przygotowania polegały na sprawdzeniu sprzętu przeciwpowodziowego, który może nam być potrzebny i podniesieniu stanu osobowego w naszej komendzie. Monitorujemy sytuację na wałach - mówił w piątek mł. bryg. Grzegorz Buzala z Komendy Powiatowej PSP.

Przewidywania się sprawdziły

Na podstawie prognoz IMGW w Puławach najwyższej wody spodziewano się z piątku na sobotę.

- Kulminacji spodziewamy się dziś w nocy. Stan alarmowy zostanie przekroczony o 10-20 cm. Już jutro woda powinna zacząć powoli opadać. Nie powinno to rodzić żadnego zagrożenia dla naszego miasta - mówił w piątek kierownik Wydziału Zarządzania Kryzysowego UM Puławy, Dariusz Fijoł.

Prognozy specjalistów potwierdziły się. Kulminacja dotarła do Puław w piątek wieczorem. Najwyższy poziom wody osiągnęła w nocy - 574 cm. Taki stan utrzymywał się jeszcze do 14:00 w sobotę, a później woda zaczęła opadać. To jak dalej będzie się kształtować zagrożenie powodziowe, zależy przede wszystkim od pogody. Zgodnie z danymi IMGW, w Polsce najbardziej deszczowym miesiącem jest lipiec.

Kamil Wąsik

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

Górnik znów wiceliderem

Piłkarze zielono-czarnych powrócili na miejsce premiowane bezpośrednim awansem do I ligi. Górnik pokonał w sobotę przed własną publicznością Bytovię 2:0 po dwóch golach Przemysława Banaszaka.

Obie bramki padły po skutecznie wyegzekwowanych przez napastnika Górnika rzutach karnych. Sędzia Damian Gawęcki bardzo często sięgał w tym spotkaniu po kartki - daj po jednej czerwonej zawodnikom z obu ekip, do tego pokazał 13 żółtych kartek.

Po wygranej nad Bytovią, czyli trzecim zwycięstwem z rzędu, Łęcznianie zajmują drugą lokatę w tabeli, tuż za plecami Widzewa. Dwie pierwsze drużyny z tabeli awansują do I ligi. Kolejne cztery rozegrają między sobą baraże o jedno miejsce w I lidze.

**Górnik Łęczna – Bytovia
Bytów
2:0 (1:0)**

Bramki: Banaszak 42' (k) 78' (k).

Górniki: Kostrzewski – Sasin, Baranowski, Midziński, Leandro – Goliński, Tymosiak (58' Cierpka),



Przemysław Banaszak (na zdj. z prawej) dwa razy wpisał się na listę strzelców w starciu z Bytovią, dając tym samym Górnikowi niezwykle cenne trzy punkty

Stromecki, Stasiak – Śpiączka, Banaszak (90' Turek).

Bytovia: Gostomski – Bielawski, Bąk (64' Kwiatkowski), Piekarski, Rutkowski, Ameyaw (57' Szela), Zawistowski, Feruga, Liberacki, Giel, Czubak.

Żółte kartki: Tymosiak, Banaszak, Sasin, Kostrzewski, Śpiączka, Cierpka – Piekarski, Bielawski, Bąk, Rutkowski, Feruga, Szela.

Czerwone kartki: Stasiak 82' min (za uderzenie przeciwnika) – Bielawski 77' (za dwie żółte).

Sędziował: Damian Gawęcki (Kielce).

Widzów: 385

Wyniki 28 kolejki:

Górnik - Bytovia 2:0

Banaszak 42' (k), 79' (k)

Stalowa Wola - Garbarnia 0:2

Kostrubala 19', Kuczak 45'

Pogoń - Elana 3:1

Firlej 58', Repka 64', Falon 86' -

Kościelniak 82'

Polkowice - Widzew 4:3

Opalacz 6', Sobków 18', Mucha

23', Radziński 41' - Wolsztyński

14', 45', 50'

Lech II - Katowice 3:2

Szymczak 36' (k), 90', Sobol 70' -

Woźniak 50', Rogalski 88'

Legionovia - Resovia 0:0

Stal - Znicz 1:2

Michalik 72' - Sylwestrak 59' (s),

Rackiewicz 73'

Skra - Gryf 7:0

Mesjasz 24', Holik 44', Wolny 50'

(k), Rumin 64', 84', 88', Brusiło 71'

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Widzew Łódź	28	54	59-30
2.	Górnik Łęczna	28	52	38-31
3.	GKS Katowice	28	51	50-33
4.	Resovia	28	46	44-24
5.	Olimpia Elbląg	28	44	40-29
6.	Bytovia Bytów	28	43	39-38
7.	Błękitni Stargard	28	41	46-45
8.	Górniki Polkowice	28	40	51-38
9.	Pogoń Siedlce	28	39	43-45
10.	Skra Częstochowa	28	38	30-35
11.	Znicz Pruszków	28	37	38-46
12.	Lech II Poznań	28	37	38-40
13.	Elana Toruń	28	36	37-41
14.	Garbarnia Kraków	28	35	32-33
15.	Stal Rzeszów	28	35	42-41
16.	Stal Stalowa Wola	28	34	33-41
17.	Legionovia Legionowo	28	21	24-49
18.	Gryf Wejherowo	28	14	21-66

Olimpia - Błękitni 0:3

Cywiński 13', Paczuk 15', 67'

Następne kolejki:

(1.07.): Błękitni - Górnik

(1.07., g. 17), Olimpia - Pogoń, Bytovia - Skra, Gryf - Stal, Znicz - Legionovia, Resovia - Garbarnia, Stalowa Wola - Lech II, Katowice - Polkowice, Widzew - Elana

(4-5.07.): Górnik - Olimpia (5.07., g. 13.05), Stalowa Wola - Polkowice, Pogoń - Widzew, Elana - Katowice, Lech II - Resovia, Garbarnia - Znicz, Legionovia - Gryf, Stal - Bytovia, Skra - Błękitni

Dominik Smagała

ŻUŻEL

Nie dali rady mistrzom

Żużlowcy Motoru przegrali w sobotę na wyjeździe z aktualnym mistrzem Polski - Fogo Unią Leszno.

W trzeciej rundzie PGE Ekstraligi lublinianie zmierzili się w Lesznie z Fogo Unią. „Koziołki” nie podtrzymały zwycięskiej passy po wygranej nad Stalą Gorzów. Motor przegrał wyraźnie, choć warto podkreślić dobrą postawę dwóch zawodników gości: Mateja Zagara i Mikkel Michelsena.

Fani, którzy wierzyli, że doświadczony Jarosław Hampel będzie liderem lublinian w sobotnim meczu, mocno się rozczarowali. Doświadczony żużlowiec zupełnie nie potrafił odnaleźć się na torze w Lesznie. Zaczął źle, bo od zera w pierwszym biegu, a finalnie wywalczył jedynie cztery punkty.

Dopasować się do toru mistrzów Polski wyraźnie nie potrafił także Grigorij Łaguta. Źle wypadł też Pa-

weł Miesiąc, który pojechał tylko w dwóch biegach, w żadnym z nich nie potrafił nawiązać skutecznej walki z gospodarzami.

**Fogo Unia Leszno - Motor
Lublin
53:37**

Fogo Unia: 9. Emil Sajfutdinow - 13+1 (3,3,3,2,2*), 10. Bartosz Smektała - 6+1 (2,2*,0,2), 11. Janusz Kołodziej - 6+1 (1,0,3,2*,*), 12. Jaimon Lidsey - 9 (3,3,1,0,2), 13. Piotr Pawlicki - 11+1 (2*,3,3,0,3), 14. Szymon Szlauderbach - 0 (0,0,0), 15. Dominik Kubera - 8+1 (3,2*,3,0).

Motor: 1. Jarosław Hampel - 4 (0,1,2,1), 2. Paweł Miesiąc - 0 (0,0,-,-,-), 3. Grigorij Łaguta - 7+2 (2,1*,1*,1,1,1), 4. Matej Zagar - 11+1 (3,2,2,1*,3,0), 5. Mikkel Michelsen - 11 (1,1,2,3,3,1), 6. Wiktor Lampart - 2+1 (1*,1,0), 7. Wiktor Trofimow jr - 2 (2,0,0).

dsm

Podwójna korona!

Piłkarki Górnika Łęczna zdobyły Puchar Polski. Łęcznianki dołożyły tym samym to trofeum do niedawno wywalzonego mistrzostwa kraju, po raz drugi w historii klubu kompletując podwójną koronę. Podopieczne trenera Piotra Mazurkiewicza wygrały w sobotę na stadionie Polonii Warsza-

wa 1:0 z Czarnymi Sosnowiec. Jedyną bramkę w tym spotkaniu zdobyła Dominika Grabowska. Pomocniczka wpisała się na listę strzelczyń w 72. minucie gry. Było to jednocześnie oficjalne zakończenie sezonu 2019/2020 w polskim futbolu kobiecym.

dsm

Zosia zawodniczką Pszczółek

Wychowanka Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin związała się z ekipą senierek.

W nowym sezonie Zofia Kosicka będzie stawiała pierwsze kroki w dorosłej koszykówce. 16-latką gra na pozycji rozgrywającej będzie miała okazję zadebiutować

w zespole Krzysztofa Szewczyka na parkietach Basket Ligi Kobiet.

Zofia do tej pory grała w zespole młodzieżowym pod wodzą Sławomira Depty. Jak mówi jej szkoleniowiec, w ostatnim czasie zrobiła duży postęp.

mp

Pacholarz trenerem w Motorze

35-latek poprowadzi juniorów starszych Motoru Lublin.

Jarosław Pacholarz jest jednym z bardziej cenionych szkoleniowców w województwie lubelskim. Po zakończeniu gry w piłkę bardzo szybko odnalazł się w nowej roli. Pracował jako trener w Wiśle Annapol, Opolinie Opole Lubelskie, Wiśle Sandomierz i do niedawna w Stali Kraśnik.

Jako piłkarz reprezentował barwy: Wisły Annapol, Podlasia Biała Podlaska, Tomasovi Tomaszów Lubelski, Wisły Sandomierz, Opolanina Opole

Lubelskie oraz Motoru Lublin. W naszym klubie grał w czasach I ligi. Zaliczył 15 występów (732 minuty) i nie zdołał zdobyć gola.

- Dostałem telefon od przedstawiciela klubu z propozycją podjęcia pracy z juniorami starszymi. Wszyscy słyszeli, że w Motorze powstaje bardzo silny ośrodek piłkarstwa młodzieżowego. Wizja budowy Akademii Piłkarskiej to świetna wiadomość. Stawiamy sobie cel awansu do Centralnej Ligi Juniorów - mówi Jarosław Pacholarz, szkoleniowiec Motoru.

Motor z licencją

Beniaminek II ligi - Motor Lublin otrzymał licencję do udziału w rozgrywkach II ligi w sezonie 2020/2021.

Klub został objęty nadzorem infrastrukturalnym, podobnie jak: Znicz Pruszków, Gryf Wejherowo i Śląsk II Wrocław. Z kolei drugi zespół z naszej

III ligi, który wraz z Motorem awansował do wyższej klasy rozgrywkowej - Hutnik Kraków otrzymał licencję na grę na stadionie Garbarni Kraków z nadzorem infrastrukturalnym, sportowym oraz z zakresu personelu i administracji.

mp

Tymek w reprezentacji

Świetny, lecz nieco spóźniony prezent na 17. urodziny otrzymał Tymoteusz Pszczółka.

Skrzydłowy Startu Lublin został powołany do młodzieżowej reprezentacji Polski do lat 18. Dla niego to premierowa szansa wśród graczy o rok starszych.

mp

PIŁKA NOŻNA Adrian Paluchowski, Emil Drozdowicz i Bartłomiej Bartosiak w Wiśle?

Głośne nazwiska w Puławach?

Czy do drużyny Mariusza Pawlaka dołączą zawodnicy, którzy w przeszłości występowali w klubach z Ekstraklasy? To nieoficjalne informacje.

Bramkostrzelny napastnik

Najbardziej znaną postacią jest Adrian Paluchowski. 32-letni napastnik jest wychowankiem Agrykoli Warszawa. W Ekstraklasie rozegrał 30 meczów i zdobył pięć goli w barwach Legii Warszawa i Termaliki Bruk-Bet Nieciecza.

„Paluch” o swoich umiejętnościach dawał znać również w zespołach: Bogdanki Łęczna, Znicza Pruszków, Zagłębia Sosnowiec, Pogoni Siedlce. Od wiosny sezonu 2018/2019 reprezentuje barwy Stali Mielec, która walczy o awans do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Doświadczony atakujący

Jego kolegą w ataku ma zostać Emil Drozdowicz. 33-letni ofensywny gracz od trzech sezonów gra w pierwszoligowej Chojniczance Chojnice. W CV ma grę w Ekstraklasie w barwach: Polonii

Bytom, Wisły Płock i Termaliki. W sumie uzbierał 27 występów i dwa gole. Ponadto występował w: Arce Gdynia, GKP Gorzów Wielkopolski, Lechii Zielona Góra i Zagłębiu Lubin.

Z Bełchatowa

Najmłodszym z ewentualnych nowych graczy jest Bartłomiej Bartosiak, który kilka dni temu rozwiązał kontrakt za porozumieniem stron z GKS-em Bełchatów. W tym sezonie zagrał w 20 meczach i zdobył jednego gola. 29-latek jest wychowankiem

„Brunatnych” w grał w tym klubie od dziecka, z roczną przerwą na występy w Olimpii Elbląg i półroczną na Stal Stalowa Wola. W Ekstraklasie zaliczył 23 spotkania i strzelił trzy bramki.

Po awans?

Jeśli sprawdząby się nasze przypuszczenia, skład Wisły byłby bardzo solidnie wzmocniony. Co to oznacza? Puławianie znaleźliby się w wąskim gronie zespołów, które typowane byłyby do podjęcia walki o awans.

mp

Czterech odeszło

Piłkarze Wisły rozpoczęli przygotowania 30 czerwca. W gronie trenujących zabrakło pięciu zawodników.

W Orleciech Radzyń Podlaski wylądował Michał Kobiółka, który dołączył przed sezonem 2017/2018. W zespole wystąpił w 54 mecze i zdobył trzy gole.

W puławskim zespole zabraknie Michała Zuber. Popularny „Pyza” przyszedł

do Dumy Powiśla w sezonie 2018/2019. Zagrał 36 spotkań, w których strzelił sześć bramek. Z tego, co udało się nam ustalić, Zuber w nowym sezonie będzie grał w barwach beniaminka IV ligi - Świdniczanice Świdnik Mały.

Po dwóch sezonach z Wisły odszedł Szymon Stanisławski. 25-latek zaliczył 51 meczów, w których zdobył 11 bramek. Popularny „Stasiek” szuka sobie nowego klubu poza województwem lubelskim.

Damian Bernat ma być wypożyczony do Powiślaka Końskowola, zaś nowego klubu szuka sobie Piotr Rogala, który dołączył do drużyny przed startem sezonu 2019/2020. Zagrał 13 meczów, zaś wiosną był w kadrze rezerw Wisły występującej w Klasie Okręgowej.



11.07., Ursus Warszawa
15.07., Powiślak Końskowola
18.07., Broń Radom
25.07., Polonia Warszawa

mp

PIŁKA NOŻNA Damian Bernat i Dominik Ptaszyński w ekipie z Końskowoli. Odeszli: Mateusz Łakomy, Mateusz Antoniak i Jakub Zolech

Dobra gra, ale porażka Powiślaka



Współpraca z Kuźnią

Partnerem Powiślaka została siłownia Kuźnia Formy Puławy. To właśnie tam drużyna Kamila Witkowskiego będzie przygotowywała się pod względem fizycznym. Kuźnia Formy to pierwsza w Puławach siłownia całodobowa bazująca na nowym sprzęcie topowych marek. Poza treningiem siłowym oferuje zajęcia MMA, crossfit oraz trójboju siłowego pod okiem najlepszych trenerów w Puławach

W trzecim meczu kontrolnym gracze Kamila Witkowskiego doznali pierwszej przegranej. Znamy coraz więcej szczegółów związanych z kształtem kadry na nowy sezon.

Optymistyczna przegrana

- Jestem bardzo zadowolony z postawy zespołu. Mielśmy okazję zmierzyć się z rywalem z wyższej ligi, który trenuje częściej niż my i siłą rzeczy posiada w składzie bardziej doświadczonych graczy. W pierwszej połowie Stal miała więcej sytuacji, co zdołała przełożyć na gole. Po zmianie strony śmiem twierdzić, że to moja ekipa grała lepszą piłkę. Mogliśmy wygrać, a najprawdopodobniej wynikiem byłby remis. Z drugiej

strony, na tym etapie przygotowań rezultat jest sprawą drugorzędną - mówi Kamil Witkowski, opiekun Powiślaka.

**Stal Kraśnik - Powiślak
Końskowola
2:0 (2:0)**

Bramki: 29', 44' (K).
Powiślak: zaw. testowany I - Sobolewski (68' zaw. testowany III), Banaszek (73' Sobolewski), Ptaszyński, Kobus - Wankiewicz (68' Radzikowski), Dudkowski, Sulek (77' Murat) - Wrzesiński (46' Gil), Milcz (46' Pryliński), Bernat.

GIEŁDA TRANSFEROWA POWIŚLAKA

PRZYBYLI: Kamil Witkowski (trener, Motor II Lublin), Jarosław Milcz, Sebastian Wrzesiński, Dominik Ptaszyński (wszyscy Lublinianka Lublin), Artur Sulek (Orleń Radzyń Podlaski), Damian Bernat (Wisła Puławy).



„Berni” ma grać

Na zasadzie wypożyczenia do Powiślaka trafił Damian Bernat. 19-latek jest wychowankiem Wisły Puławy. W sezonie 2017/2018 dostał szansę debiutu w II lidze, zaś w minionym sezonie rozegrał siedem meczów (153 minuty) w III lidze. Wypożyczenie do Powiślaka będzie możliwością regularnego grania w ekipie seniorskiej

ODESZLI: Mateusz Kamola, Krystian Kusal (oba zrezygnowali z gry), Kamil Piotrowski,



Dominik w Powiślaku

Pierwszym wzmocnieniem ekipy z Końskowoli w linii obrony jest Dominik Ptaszyński. Środkowy obrońca przez ostatnie cztery i pół roku reprezentował barwy Lublinianki Lublin. Wcześniej był zawodnikiem Wisły II Puławy. - To silny defensor, który mimo młodego wieku ma już doświadczenie na czwartoligowym poziomie. Będzie dla nas dużym wzmocnieniem - mówi szkoleniowiec Powiślaka



„Żaba” odszedł

Po 9 latach barwy Powiślaka przestał reprezentować Maciej Pięta. Zawodnik awansował z zespołem z Klasy A do IV ligi, wywalczył puchar Polski okręgu lubelskiego i niemal zawsze był zawodnikiem podstawowego składu. Teraz zagra w innym klubie, najprawdopodobniej w KS-ie Drzewce

Mateusz Antoniak, Mateusz Łakomy, Jakub Zolech, Maciej Pięta (wszyscy szukają klubów),

Damian Koprucha (Hetman Żółkiewka), Łukasz Giza (trener, KS Drzewce), Adam Mróz, Józef

Wolne i konkretna praca

Gracze Powiślaka po sparingu ze Stalą dostali tygodniowe urlopy. - Do zajęć wrócimy 6 lipca i wówczas czeka nas właściwa i konkretna praca. Teraz chłopcy mają czas na odpoczynek i krótkie wakacje - mówi Witkowski. Do startu rozgrywek zespół rozegra cztery sparingi z: Podlasie Biała Podlaska, Wisłą Puławy, Lublinianką Lublin oraz Górnikiem II Łęczna.

Jeszcze dwóch?

W sparingu ze Stalą sprawdzanych było dwóch zawodników. - To obrońca i bramkarz. Jesteśmy blisko porozumienia i mam nadzieję, że zwiążą się z nami. Jeśli będą dogadani, ujawnimy ich imiona i nazwiska - mówi trener ekipy z Końskowoli.

PLAN SPARINGÓW POWIŚLAKA



5:3 GKS Niemce
5:0 Sygnał Lublin
0:2 Stal Kraśnik
11.07., Podlasie Biała Podl.
15.07., Wisła Puławy
18.07., Lublinianka Lublin
25.07., Górnik II Łęczna

Zolech (obaj ze sztabu szkoleniowego).

mp

Chcesz zdobyć nagrody od ARiMR?

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przygotowała konkurs skierowany do piłkarskich klubów sportowych z terenów wiejskich. Prace można przysyłać do 17 lipca.

Od ponad ćwierć wieku ARiMR wspiera rozwój polskiego rolnictwa i polskiej wsi.

Więcej informacji na stronie www.arimr.gov.pl.

Wyplacana pomoc to nie tylko nowe inwestycje budowlane czy zakup maszyn rolniczych, ale także place zabaw, świetlice i domy kultury.

Aby docenić dzieci i młodzież z terenów wiejskich, a jednocześnie popularyzować aktywne uprawianie sportu, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przygotowała konkurs skierowany do piłkarskich klubów sportowych działających na wsi.

Zadanie konkursowe polega na nakręceniu krótkiego filmu od 2 do 7 minut, obrazującego działalność klubu sportowego - takie jak pokazowy mecz, trening, sparing, strzały do bramki, najlepsze akcje piłkarskie. Dodatkowo film powinien zawierać informacje o związku danego klubu i jego członków z obszarem wiejskim, jak również informacje o wsparciu udzielonym przez ARiMR rodzinie członków klubu.

Chcesz pływać dla Wisły?

Sekcja pływacka Wisły Puławy ogłasza nabór dzieci w wieku 9-10 lat na sezon 2020/2021.

Ogłoszenie kierowane jest do osób zainteresowanych regularnymi treningami pływackimi. Trenerzy i klub poszukuje dzieci, które posiadają umiejętność pływania co najmniej dwoma stylami.

Szczegółowych informacji udziela trener Grzegorz Chojak pod nr tel. 508 265 737.

mp

mp

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Polynka

lys162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Radek potrzebuje pomocy

Radosław Poniatowski jest jednym z najbardziej utalentowanych zawodników w kraju w podnoszeniu ciężarów. Ma 20 lat i w swoim dorobku wiele sukcesów. Teraz prosi wszystkich o pomoc w rehabilitacji.



ROZMOWA Z Radosławem Poniatowskim, zawodnikiem Wisły Puławy

Ciężary to moja największa miłość

Radku, dlaczego zdecydowałeś się na prośbę o pomoc?

- Z kolanem borykam się już bardzo długo. Próbowaliśmy porad i leczenia u różnych lekarzy, które niestety nic nie dawały. Mogę powiedzieć, że pieniądze wyrzuciłem w błoto. W końcu trafiłem na dobrego specjalistę, który nie wysyłał mnie od jednego do drugiego i powiedział, co mam konkretnie zrobić by móc z powrotem dźwigać. Rehabilitacja oraz zastrzyki z orthokine, które mają mi pomóc są niestety dość mocno kosztowne, poza moim zasięgiem finansowym. Klub Wisła Puławy zadeklarował, że pokryje część kwoty, za co jestem ogromnie wdzięczny, lecz jest to tylko część kwoty, dlatego zwróciłem się o pomoc do ludzi, bym mógł dalej walczyć o marzenia.

Co dokładnie Ci dolega?

- Moje prawo kolano jest w złym stanie. Jest bardzo mocno przeciążone. Mam uszkodzone ścięgno, przyczep. Są również liczne zwapnienia oraz mikrourazy. To samo zaczyna dziać się również w drugim kolanie, co eliminuje mnie do



- Niejedna osoba mi powtarza: Radek, po co się męczysz, dźwigając te ciężary i tracisz przy tym zdrowie. Dla mnie jest to największa miłość i jestem od niej uzależniony - mówi Poniatowski

realizowania moich planów. To wszystko da się naprawić, ale niestety, jest bardzo kosztowne.

Ile potrzebujesz środków?

- Same zastrzyki to koszt grubo ponad 5 tys. zł. W zależności od

długości rehabilitacji potrzebuję od 4 do 6 tys. zł.

Nie lepiej rzucić ciężary i zająć się czymś innym?

- Niejedna osoba mi powtarza: Radek, po co się męczysz,

dźwigając te ciężary i tracisz przy tym zdrowie. Dla mnie jest to największa miłość i jestem od niej uzależniony. Nie chciałbym poddawać się i zostawić tak po prostu kawał mojego życia. Chciałbym dalej łączyć z tym

Sukcesy Radosława Poniatowskiego

Jego pierwszy sukces był w 2015 roku, gdy po 12 miesiącach treningów zdobył brązowy medal. - Chyba najlepszym rokiem dla mnie był 2017, gdzie wygrałem bezkonkurencyjnie mistrzostwa Polski, pobiłem rekord kraju w podrzucie. Jako 17-latek rywalizowałem z najlepszymi seniorami w kraju. Byłem czwarty na mistrzostwach kraju seniorów oraz piąty na mistrzostwach Europy w Kosowie - mówi Poniatowski. W 2018 roku zdobył brązowy medal mistrzostw Polski oraz złoto w Pradze na turnieju wyszehradzkim. Rok 2019 to złoto mistrzostw kraju, ale szczególnie, ponieważ zdobyte w Puławach oraz brązowy medal Drużynowych Mistrzostw Polski. - Ten rok miał być dla mnie wyjątkowy, a okazał się niestety pechowy, ponieważ przygotowywałem się z obecną kontuzją na Mistrzostwa Świata w Rumunii i trenując cały czas ją pogłębiałem. Byłyby to moje pierwsze MŚ i mimo bólu uważałem, że warto się przygotować. Niestety tydzień przed wylotem mistrzostwa zostały odwołane przez koronawirusa, podobnie jak mistrzostwa Polski, które miały być zaraz po MŚ. W tym momencie zostałem na lodzie bez MŚ, MP oraz ME, lecz z kontuzją w tym stopniu, że w pewnych sprawach utrudnia mi funkcjonowanie na co dzień, zapominając o treningu ciężarowym - dodaje.

JAK POMÓC?

Wystarczy wejść na stronę zrzutka.pl/n7cwec i przelać na konto Radosława wybraną przez siebie kwotę. Do tej pory (26 czerwca) udało się zebrać niemal 3000 zł, więc do końca pozostało jeszcze sporo, ale czego nie da się zrobić wspólnymi siłami?

przyszłość. W obecnej sytuacji jest to ciężkie do realizacji, ale sport ukształtował we mnie to, że nigdy nie wolno się poddawać oraz jest kilka osób, które we mnie dalej wierzą, bardzo mi pomagają i wspierają, co mi

daje „kopa” do dalszego działania. Chciałbym łączyć bliską przyszłość ze studiami, które pozwoliłyby mi na kontynuowanie i rozwijanie mojej kariery.

Mateusz Połyńska

Tenisiści wrócili do stołów

Po ponad trzech miesiącach przerwy spowodowanej pandemią w minioną sobotę odbył się IV turniej tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym.

Do rywalizacji, która odbyła się w kategoriach wiekowych i indywidualnym turnieju open stanęło prawie 40 zawodników z terenu praktycznie całej Lubelszczyzny i nie tylko. W poszczególnych grupach triumfowali: Marcin Grzyb (16-39 lat i open), Marian Wardzyński (40 - 55 lat) i Leszek Bigaj (56 lat i starsi).

- Kolejne turnieje, przynajmniej taką mamy nadzieję, odbywać się będą zgodnie z wcześniejszym terminarzem. Ewentualnie zmianie mogą ulec jedynie grupy rywalizujące po-

szczególnego dnia, ale te zmiany pojawią się w terminarzu nieco później, a zawodnicy wrócą do stołów we wrześniu po wakacyjnej przerwie - Zbigniew Chojnacki, jeden z organizatorów.

WYNIKI

MĘŻCZYŹNI 16-39 LAT

1. Marcin Grzyb (Adamów), 2. Kamil Gołębiowski (Topspin Kurów), 3. Dominik Joński (Dęblin), 4. Cezary Domagałski (Puławy), 5-6. Grzegorz Sajnaj (Łęczna), Piotr Bocian (Puławy), 7-8. Mariusz Dydo (Puławy), Mateusz Wołowicki (LOB Dęblin), 9-12. Marcin Kulpa (Lublin), Emil Matraszek (Końskowola), Mikołaj Sieroń (LOB Dęblin), Kacper Woźniak (Sygnał Lublin), 13-16. Michał Champerek (Bełżyce), Rafał Gzubicki (LOB Dęblin), Agata Lipska (Lubartów), Daniel Rak (Bychawa), 17-19. Anna Lipska (Lubartów), Julia Wójcik

(Lubartów), Marcin Żaczek (Żelechów).

MĘŻCZYŹNI 40-55 LAT

1. Marian Wardzyński (Biała Podlaska), 2. Sylwester Jasiocha (Topspin Kurów), 3. Radosław Poświatowski (Puławy), 4. Zbigniew Burdzycki (Biała Podlaska), 5-6. Marek Ciurkowski (Puławy), Piotr Mitruczuk (Puławy), 7-8. Artur Zając (Puławy), Ryszard Zawadzki (Puławy), 9-10. Marta Kuta (Topspin Kurów), Tomasz Ciurkowski (Puławy).

MĘŻCZYŹNI 56 LAT I STARSZY

1. Leszek Bigaj (Lublin), 2. Marek Płachta (Kozienice), 3. Sławomir Skrzęta (Końskowola), 4. Waldemar Pańczyk (Puławy), 5-6. Leszek Matraszek (Końskowola), Stanisław Kowalczyk (Puławy), 7. Bogdan Kotulski (Puławy).

OPEN

1. Marcin Grzyb, 2. Marian Wardzyński, 3. Kamil Gołębiowski, 4. Grzegorz Sajnaj, 5-6. Emil Matraszek, Mariusz Wołowicki, 7-8. Julia Wójcik, Mariusz Dydo, 9-12. Daniel Rak, Tomasz Ciurkowski, Cezary Domagałski, Dominik Joński, 13-16. Marek Ciurkowski, Mikołaj Sieroń, Radosław Poświatowski, Rafał Gzubicki, 17-24. Piotr Bocian, Anna Lipska, Sławomir Skrzęta, Piotr Mitruczuk, Michał Champerek, Zbigniew Burdzycki, Marcin Żaczek, Sylwester Jasiocha, 25-32. Kacper Woźniak, Leszek Bigaj, Marek Płachta, Agata Lipska, Bogdan Kotulski, Waldemar Pańczyk, Ryszard Zawadzki, Leszek Mataszek, 33-36. Marta Kuta, Artur Zając, Stanisław Kowalczyk, Marcin Kulpa.

Wraca sport dla amatorów

Znakomite wiadomości dla zawodników i zawodniczek uczestniczących w zmaganiach organizowanych przez Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej.

Już w najbliższą sobotę, 4 lipca zapraszamy na dwie imprezy. W gościnnych progach Młodzieżowego Ośrodka Kultury w Puławach odbędzie się turniej w ramach Grand Prix Puław 2020 w szachach. Impreza rozpocznie się o godz. 10, jednak na tę porę zapraszamy jedynie wszystkie panie i chłopców do 15 lat. Natomiast seniorów zapraszamy na godz. 11.00. Zawody będą się odbywać zgodnie z wytycznymi epidemiologicznymi.

Tego samego dnia odbędzie się również pierwszy wyścig tegorocznej edycji Grand Prix Puław w kolarstwie MTB. Ze względu na remont skateparku bazą imprezy będzie parking przy Szkole Podstawowej nr 6 w Puławach, a start i meta wszystkich wyścigów zlokalizowany będzie jak w ubiegłym roku na polanie za Hospicjum. Na godz. 9.00 zapraszamy wszystkich panów powyżej 15 lat i pełnoletnie panie. Zmagania pozostałych chętnych rozpoczną się nie wcześniej jak o godz. 10.30.

mp

mp

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Samorządowcy doceniają wysiłek i zdolności swoich żaków

Gm. Puławy: Kto dostanie stypendium od wójta?



Fot. Dominik Kępc

Jednym z wyróżnionych przez władze gminy uczniów jest Filip Warda. Chłopiec osiąga sukcesy m.in. w projektowaniu i budowie modeli kartonowych. Bierze udział m.in. w Konkursie Wystawie Modeli Kartonowych organizowanym co roku przez GOK w Gołębju. W ostatniej edycji zdobył I miejsce w kategorii młodzików

50 uczniów z terenu gminy Puławy otrzyma stypendium od miejscowych władz za bardzo wysokie wyniki w nauce, sporcie lub twórczości artystycznej.

Już od kilku lat lokalni samorządowcy doceniają uczniów szkół, których organem pro-

wadzającym jest gmina Puławy, przyznając im jednorazowe stypendium, tym razem w wysokości 400 zł. Wśród wyróżnionych są zarówno osoby, które w kończącym się roku szkolnym mogą się pochwalić wysoką średnią, jak i doskonałymi wynikami sportowymi oraz zdolnościami artystycznymi, prezentowanymi nie tylko na lokalnych uroczystościach, ale i organizowanych

Stypendia naukowe:

- | | |
|---------------------------|-------------------------|
| 1. Żaneta Kałuża | 23. Maciej Śpiewak |
| 2. Maria Miazga | 24. Wiktoria Świtalska |
| 3. Marcel Lisowski | 25. Zuzanna Bartosik |
| 4. Jakub Pyszcak | 26. Zofia Gawron |
| 5. Dominika Cybula | 27. Patrycja Matysiak |
| 6. Bartłomiej Łukasiewicz | 28. Gabriel Pacocha |
| 7. Mikołaj Łukasiewicz | 29. Lena Szewczyk |
| 8. Miłosz Łukasiewicz | 30. Natalia Zagańczyk |
| 9. Julia Orzechowska | 31. Aleksandra Bachanek |
| 10. Wiktoria Rułka | 32. Natalia Kosmowska |
| 11. Klaudia Szczerbetka | 33. Maksym Michowski |
| 12. Rafał Ślęk | 34. Kinga Opacka |
| 13. Agnieszka Walasek | 35. Kinga Różewicz |
| 14. Kinga Błaszkiec | 36. Bartosz Figura |
| 15. Alicja Chodoła | 37. Amelia Nakonieczna |
| 16. Julia Chodoła | 38. Krzysztof Nita |
| 17. Przemysław Koza | 39. Krzysztof Sielski |
| 18. Zofia Kuśmier | 40. Bartosz Skowroński |
| 19. Bartłomiej Lipski | 41. Bartosz Urbanek |
| 20. Adriana Michta | 42. Amelia Wierzbicka |
| 21. Zuzanna Michta | 43. Julia Wolska |
| 22. Stanisław Sitek | |

Stypendia artystyczne:

- Magdalena Kamola
- Filip Warda

Stypendia sportowe:

- Marceli Adach
- Ewelina Malinowska
- Bartłomiej Ciupa
- Michał Ruciński
- Kamil Kulczycki

z szerszym rozmachem konkursów o zasięgu powiatowym, wojewódzkim czy ogólnopolskim. Zdecydowana większość przyznanych w tym roku w ramach „Lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych

dzieci i młodzieży uczących się na terenie gminy Puławy” to stypendia naukowe. Pięciu uczniów nagrodzono za osiągnięcia sportowe, dwóch za osiągnięcia artystyczne.

Marta Pietroni

Laskovia popromuje sport w gminie Baranów



Dotację na promocję sportu w gminie samorządowcy z Baranowa przekazali po raz pierwszy od 2008 roku

Dotację w wysokości 5 tys. zł na propagowanie sportu i zdrowego stylu życia wśród mieszkańców gminy otrzymał Uczniowski Klub Sportowy Laskovia z Baranowa. Dzięki temu będzie możliwa organizacja zajęć z piłki nożnej.

Gminy często realizację niektórych zadań, w tym także tych w zakresie upowszechniania sportu zlecają organizacjom. Podobnie w tym roku uczyniła gmina Baranów, ogłaszając konkurs na propagowanie wśród mieszkańców piłki nożnej. W wyznaczonym przez urzędników terminie wpłynęła

tylko jedna oferta, pochodząca właśnie od UKS Laskovia. Po jej przeanalizowaniu gminne władze uznały, że spełnia wszelkie wymogi formalne i zdecydowały o przyznaniu dotacji.

Umowa z klubem została podpisana 19 czerwca. Symboliczne podpisy na dokumencie złożyli wójt Mirosław Grzelak oraz skarbnik Joanna Kukier, a ze strony UKS-u - prezes Przemysław Aftyka i skarbnik Piotr Wiącek.

- Wysokość wsparcia wyniesie w 2020 r. 5.000 zł. W tym roku, ze względu na realizację wielu inwestycji, kwota jest skromna, ale miejmy nadzieję, że w przyszłości Gmina będzie mogła wyasygnować większe środki na kulturę fizyczną - mówią urzędnicy.

Marta Pietroni

Nie ma chętnych na kierownicze stanowisko w gminie

Już po raz czwarty władze gminy Puławy ogłaszają konkurs na dyrektora Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych. Poszukiwania następcy Agnieszki Bociańskiej wójt gminy Puławy rozpoczął już w marcu. Idealny kandydat powinien mieć wyższe wykształcenie, najlepiej administracyjne, prawnicze, ekonomiczne lub pedagogiczne oraz cieszyć się nieposzlakowaną opinią. Wymagane jest również odpowiednie doświadczenie - co najmniej 5 lat pracy w jednostkach samorządu terytorialnego lub na stanowisku nauczyciela, w tym 3 lata pracy na stanowisku kierowniczym. Wśród wymagań dodatkowych znajdują się m.in. doświadczenie w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych, czy posiadanie prawa jazdy kat. B.

Do zdań osoby zatrudnionej na tym stanowisku będzie należało przede wszystkim zarządzanie siecią szkół i przedszkoli zlokalizowanych

na terenie gminy Puławy, ich finansami oraz kadrą, a także współpraca z dyrektorami placówek. W odpowiedzi na pierwsze ogłoszenie w wyznaczonym terminie (31 marca) do urzędu nie wpłynęła ani jedna aplikacja. Konkurs na dyrektora SAPO ogłoszono od nowa, a zainteresowanym dano czas na złożenie aplikacji do połowy kwietnia. Wpłynęła jedna. Po jej przeanalizowaniu komisja konkursowa uznała, że kandydatka nie spełnia wymogów formalnych i postępowanie zakończono. Po raz kolejny rozpisano konkurs, tym razem z terminem do 21 maja na składanie ofert. Znowu nie wpłynęła żadna. 17 czerwca władze gminy Puławy ogłosiły czwarte podejście do znalezienia szefa SAPO. Termin na złożenie kompletu dokumentów minął wczoraj wraz z zamknięciem urzędu. O tym, jak przebiegało postępowanie będziemy informować.

Marta Pietroni

Gm. Żyrzyn: Ośmiu chętnych do remontu dróg

Tyle firm wystartowało w przetargu na modernizację dwóch dróg na terenie gminy. Jeszcze w tym roku remont przejdą trasy w Żyrzynie i Woli Osińskiej. Drogowcy pojawią się także w Osinach.

Gminne władze zaplanowały remont niemal 3 km dróg w tych miejscowościach. Wybrany w przetargu wykonawca będzie miał za zadanie najpierw zdemontować aktualnie istniejącą nawierzchnię, wykonać solidną podbudowę, na którą następnie będzie położony równiutki dywanik asfaltowy. Drogowcy będą musieli wyrównać pobocza - na części odcinka będą one dodatkowo umocnione kruszywem. W wyznaczonym przez urzędników terminie oferty złożyło aż 8 firm zainteresowanych wykonaniem robót. W większości to przedsiębiorstwa z województwa lubelskiego. Ceny, jakie zaproponowali wahają się od nieco ponad

1,4 mln zł do nieco ponad 1,9 mln zł. Najtaniej swoje usługi wycenił WOD-BUD z Kraśnika (1 mln 447 tys. zł). Najdrożej za ten sam zakres prac żąda LS Complex z Lublina (1 mln 917 tys. zł). Wszystkie firmy deklarują także 5-letni okres gwarancji na wykonane przez siebie prace. Teraz przed samorządowcami analiza złożonych przez potencjalnych wykonawców dokumentów. W tym samym czasie gminne władze poszukiwały jeszcze firmy, która wyremontowałaby drogę gminną w Osinach. Choć w przetargu wystartowało aż 7 firm, to w limicie środków przeznaczonych przez gminę na to zadanie zmieściły się tylko dwie propozycje. Ostatecznie samorządowcy zdecydowali się na usługi Zakładu Budowy Wodociągów i Kanalizacji z Markuszowa, który modernizację drogi w Osinach wycenił na 181,5 tys. zł.

Marta Pietroni

Baranów: Świetlice wznowiają działalność

Dobra wiadomość dla osób korzystających z zajęć świetlicowych - Gminne Centrum Kultury w Baranowie wznowia działalność. Od dziś (wtorek, 30 czerwca) ruszają zajęcia, prowadzone dotychczas w świetlicach wiejskich w Baranowie, Koźle i Śniadowce.

- W trosce o bezpieczeństwo wszystkich korzystających z działań GCK w czasie trwania pandemii koronawirusa wprowadzamy nowe procedury organizacji zajęć - informują na wstępie pracownicy.

Służby sanitarne wciąż przypominają o tym, że działalność kulturalna

może być także prowadzona w internecie.

Niestety w związku z obowiązującymi przepisami bezpieczeństwa, a więc obowiązkiem noszenia maseczek w miejscach publicznych w obiektach. Obowiązuje także limit osób. W obiektach do 300 m2 obowiązuje ograniczenie do 12 uczestników plus osoba prowadząca. Należy także pamiętać o zachowaniu bezpiecznej odległości między osobami, która wciąż wynosi 2 m.

Szczegóły na stronie internetowej Urzędu Gminy w Baranowie.

Marta Pietroni

I N F O R M A C J A

Wójt Gminy Puławy informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Puławy ul. Dęblińska 4 w dniu 22.06.2020 r. wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Puławy przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego.



Zdaniem rajców mieszkańcy powinni być skuteczniej powiadamiani o możliwości brania udziału w debacie na temat raportu o gminie

Burmistrz Nałęczowa i wójt Wąwolnicy z absolutorium

Zarówno radni z Wąwolnicy, jak i rajcy z Nałęczowa pozytywnie ocenili raporty o stanie gmin i pracę obydwo wójtów. Nie obyło się jednak bez zgrzytów przy głosowaniu.



Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica
- Tak naprawdę, ja jestem tylko małym trybikiem tej całej układanki. Chciałbym podziękować państwu za to, co robicie, za to, jak się angażujecie, w jaki sposób pochodzicie do swoich zadań, obowiązków



Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa
- Takie wyniki głosowania zawsze dają ogromną satysfakcję z tego, że działania, które w sumie w imieniu rady się wykonuje w ciągu całego roku budżetowego i te uchwały, są przenoszone na konkretne działania, inwestycje

Radni jednogłośnie za wójtów

Sprawą wotum zaufania i udzielenia wójtowi gminy Wąwolnica absolutorium wójtowskiemu radni zajęli się w czwartek, 18 czerwca. Mimo epidemii i zaostrożonych wymogów sanitarnych co do zgromadzeń sesja odbyła się normalnie, w tymczasowej siedzibie gminy przy ul. Spółdzielczej w Nałęczowie, a rajcy stawili się osobiście. Zgodnie z prawem „Raport o stanie gminy za 2019 rok” otrzymali od wójta z końcem maja. Dokument w całości został umieszczony na stronie internetowej urzędu. Już podczas samej sesji wśród radnych nie było chętnych do dyskusji o raporcie. Pojawili się jednak wątpliwości co do prawdziwości poinformowania mieszkańców o możliwości wzięcia udziału w debacie o stanie gminy. Takowymi z uczestnikami sesji podzieliła się radna Elżbieta Tomaszewska. Jej zdaniem informacja o tym powinna pojawić się nie tylko w Biuletynie Informacji Publicznej, ale także i na głównej stronie witryny internetowej gminy w aktualnościach, bo tam mieszkańcy zagląдают. Poparła ją również radna Ewa Wierzbicka. - Pan wójt jest bardzo dobrym gospodarzem. Świadczyć może o tym dzisiejsze sprawozdanie i raport, co w ostatnim czasie wydarzyło się w naszej gminie. Ma bardzo duże zaufanie, nie tylko wśród radnych, ale także, co ważniejsze, wśród mieszkańców naszej gminy. Stał się specjalistą od pozyskiwania funduszy. Dzięki tym funduszom w naszej gminie prowadzonych jest szereg inwestycji, a plany na przyszłość

są też bardzo ambitne. Dlatego my radni nie mieliśmy problemu z udzieleniem wotum zaufania panu wójtowi - mówił tuż przed głosowaniem nad wotum zaufania radny Dariusz Guzek. Chwilę później rada jednogłośnie (13 głosów za, 2 radne - P. Marczak i K. Skoczek były nieobecne) udzieliła wójtowi Marciniowi Łagunowi wotum zaufania. Kolejną kwestią, nad którą pochylili się radni było przyjęcie sprawozdania finansowego oraz z wykonania budżetu za 2019 r. Choć gminne komisje pozytywnie zaopiniowały oba dokumenty, odnieść się do nich postanowił radny Adam Bieniek, który zauważył pewne nieścisłości w kwestii kosztów ponoszonych przez gminę za wynajem tymczasowej siedziby urzędu w Nałęczowie.

- W jednym z raportów budżetowych mamy wzmiankę o tym, iż czynsz za tymczasową siedzibę Urzędu Gminy Wąwolnica, czyli tutaj, gdzie jesteśmy w tej chwili, wyniósł jak rozumiem, od czasu kiedy zaczęliśmy wynajmować do końca roku, 19 tys. 695 zł. Jak dobrze pamiętam na jednej z komisji czy sesji pytaliśmy pana sekretarza, jaki jest koszt wynajmowania tego budynku. Pamiętam, że utknęła mi wtedy w pamięci kwota 1,5 tys. zł miesięcznie. Jakoś mi się matematyka nie składa, bo zakładając, że od miesiąca czerwca jesteśmy tutaj, 7 miesięcy razy 1,5 tys. zł to jest 10,5 tys. zł, a nie 19,6 tys. zł. Więc może pan sekretarz odniósłby się do tej kwoty - pytał radny z Karmanowic. Wywołany do odpowiedzi sekretarz potwierdził wysokość czynszu za wynajmowany lokal na siedzibę gminy i wyjaśnił, że pozostała kwota

wynika z dodatkowych opłat, jakie ponosi urząd, jak chociażby za energię elektryczną. Zapewnił jednocześnie radnych, że władze gminy mogą przygotować zestawienie kosztów, jakie gmina poniosła w związku z koniecznością najmu lokalu zastępczego na siedzibę urzędu. Następnie po odczytaniu opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej rada przeszła do głosowania i jednogłośnie (13 głosów za) udzieliła wójtowi Wąwolnicy absolutorium z wykonania budżetu za 2019 r. Na sali rozległy się głośne brawa, a chwilę później głos zabrał Marcin Łaguna. - Dziękuję za to, co przed chwilą zrobiliście, dziękuję za wotum zaufania, za to, że widzicie, że ten nadany kierunek jest właściwy. Tak naprawdę, ja jestem tylko małym trybikiem tej całej układanki. Chciałbym podziękować państwu za to, co robicie, za to, jak się angażujecie, w jaki sposób pochodzicie do swoich zadań, obowiązków. Dziękuję za pomoc, za wsparcie, dziękuję również za krytykę, bo ona wzmacnia nasze działania, pokazuje obszary, gdzie jeszcze trzeba coś poprawić, coś sprawdzić - mówił wójt gminy Wąwolnica.

Burmistrz Nałęczowa może pracować dalej

Rajcy z Nałęczowa nad wotum zaufania i absolutorium obradowali dzień później, w piątek, 19 czerwca. Co prawda nie zgłaszała uwag co do przedłożonego im przez burmistrza „Raportu o stanie gminy Nałęczów za 2019 r.”, ale zdaniem niektórych w dokumencie brakuje pewnych danych.

- Raport jak to raport, jak wspominał pan burmistrz opiera się głównie na sprawozdaniach. W mojej ocenie powinien on również być poszerzony o problemy do rozwiązania, zagrożenia, problemy mieszkańców, wskazywać mocne strony - wyliczał radny Grzegorz Szkoła. Podobnie, jak wskazywały radne podczas sesji w gminie Wąwolnica, radny Szkoła wspominał także o potrzebie szerszego propagowania wśród mieszkańców możliwości wzięcia udziału w dyskusji o stanie gminy. W głosowaniu nad udzieleniem burmistrzowi Wiesławowi Pardyce wotum zaufania za zagłosowało 13 radnych (1 radny - G. Pszczoła - nieobecny), a jeden rajca (W. Pawłocik) wstrzymał się od głosu. Po zapoznaniu się z pozytywną opinią na temat wykonania budżetu w 2019 r. Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Nałęczowie oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej, radni 13 głosami za, przy 1 wstrzymującym się (W. Pawłocik) udzielili burmistrzowi absolutorium.

Kto kogo wprowadził w błąd?

Tuż po głosowaniu o wyjaśnienie swojej decyzji radny Grzegorz Szkoła poprosił siedzącego obok Wojciecha Pawłocika.

- Z całym szacunkiem, mam pytanie do kolegi radnego, bo nie jest dla mnie zrozumiałe to wstrzymanie się od głosu. Dyskutujemy nad sprawami wykonania budżetu, kolega nie zgłosił się do dyskusji, nie zadał żadnego pytania, więc nie bardzo jest to dla mnie zrozumiałe. To nic osobistego. Podchodźmy poważ-

nie do tego tematu - mówił do zgromadzonych Grzegorz Szkoła. Wywołany do odpowiedzi Pawłocik stwierdził, że odniesie się do tego w punkcie oświadczenia i zapytania. Tymczasem próbę wytłumaczenia zajęcia podjął Jacek Wilk, który stwierdził, że to przewodniczący wprowadził radnego Pawłocika w błąd. - Zadał pytanie, czy ma ktoś coś do pracy burmistrza. A wotum zaufania, czy też absolutorium głosujemy na podstawie wykonywania budżetu i wykonania uchwały komisji rewizyjnej, jak i opinii RIO - tłumaczył Wilk. - Podzielał opinię radnego Wilka - zripostował natychmiast Wojciech Pawłocik i kontynuował dalej:

- Gdyby wcześniej pan przewodniczący nie powiedział, kto będzie głosował za zaufaniem, padły takie słowa, to zagłosowałbym inaczej. Bo gdyby padło, kto głosuje za wykonaniem budżetu, bo przecież pan burmistrz wykonał budżet, więc ja głosowałem zgodnie z intencją pana przewodniczącego. Dlatego się wstrzymałem.

Przewodniczący Krzysztof Muciek zdecydował, że reasumpcji głosowania nie będzie.

- Przepraszam, jeśli kogoś wprowadziłem w błąd. Będę się pilnował następnym razem - uciął krótko i oddał głos burmistrzowi, który podziękował za zaufanie. - Takie wyniki głosowania zawsze dają ogromną satysfakcję z tego, że działania, które w sumie w imieniu rady się wykonuje w ciągu całego roku budżetowego i te uchwały, są przenoszone na konkretne działania, inwestycje - mówił Wiesław Pardyka.

Jak mieszkańcy podsumują pracę wójta Małeckiego?

Jeszcze niecały tydzień mają mieszkańcy gminy na zgłoszenie się do udziału w debacie nad „Raportem o stanie Gminy Kurów”. Głos może zabrać maksymalnie 15 osób, a decyduje kolejność zgłoszeń.

Na 8 lipca o 13:30 na sali gimnastycznej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kurowie zaplanowano sesję Rady Gminy Kurów, która będzie miała charakter absolutoryjny. Radni rozpatrzą m.in. uchwały w sprawie udzielenia wójtowi Arkadiuszowi Małeckiemu wotum zaufania i absolutorium za 2019 rok. Zanim do tego dojdzie, wójt podsumuje swą pracę w minionym roku, przedstawiając wspomniany raport, nad którym przeprowadzona będzie debata. Głos w niej zabrać będą mogli nie tylko radni, ale i mieszkańcy. To dobry moment na podzielenie się z samorządem swoją ogólną opinią o podejmowanych przez wójta działaniach. Z raportem można zapoznać się już teraz - został umieszczony na stronie internetowej gminy. Dokument zawiera informacje o realizacji polityk, programów i strategii oraz uchwał rady gminy.

Mieszkaniec, który chciałby zabrać głos w debacie musi złożyć do przewodniczącego rady pisemne zgłoszenie, poparte podpisami co najmniej 20 mieszkańców gminy. Czas na zgłoszenia mija w dniu poprzedzającym wyznaczoną sesję, a więc 7 lipca. Mieszkańcy zabierają głos według kolejności otrzymania zgłoszeń przez przewodniczącego. Liczba mieszkańców mogących zabrać głos w debacie wynosi 15 osób. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Rok temu, gdy po nowelizacji przepisów wójt pierwszy raz przygotowywał raport, żaden mieszkaniec nie zgłosił przewodniczącemu chęci zabrania głosu w debacie. Czy w tym roku mieszkańcy będą bardziej aktywni?

Szkoła poradziła sobie z reżimem sanitarnym, żeby godnie pożegnać uczniów

Polonez na rynku, czyli wyjątkowy koniec roku szkolnego w Kurowie



Uroczystość na kurowskim rynku rozpoczął polonez ósmoklasistów. Uczniom towarzyszyły wychowawczynie. Podczas całej uroczystości dużo uwagi przywiązano do zachowania dystansu między uczestnikami – do tej zasady dostosowano również kroki poloneza

Mimo sanitarnych obostrzeń Szkoła Podstawowa im. księdza Grzegorza Piramowicza w Kurowie postanowiła zorganizować uroczystość pożegnania ósmoklasistów. Uczniowie zatańczyli poloneza na miejskim rynku. Najpilniejsi uczniowie dostali nagrody i świadectwa z wyróżnieniem.

Uroczystość pożegnania uczniów kończących naukę w szkole odbywała się co roku na sali gimnastycznej, jednak tym razem dyrekcja zdecydowała się na zorganizowanie plenerowej uroczystości na kurowskim rynku. W ten sposób łatwiej było zachować sanitarny reżim. O zasady bezpieczeństwa mocno zadbano – zalecany dystans między osobami zachowano w polonezie, a także odpowiednio rozstawiając miejsca siedzące na placu. Wręczanie uczniom świadectw i nagród odbywało się w masce i bez uścisków dłoni. Wydarzenie poprowadził dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, Włodzimierz Żurkowski. Najlepsza uczennica – Ada Maciejewska – dostała nagrodę ufundowaną przez Wójta Gminy Kurów.

Nagrodzeni ósmoklasiści, którzy otrzymali świadectwa z wyróżnieniem.

Za pracę na rzecz szkoły:
VIII a



Najwyższą średnią 5,56 w gronie kurowskich ósmoklasistów uzyskała Adrianna Maciejewska z VIII A. Prócz wysokich wyników i wzorowego zachowania doceniono jej zaangażowanie w poczet sztandarowy. Podczas uroczystości na rynku wójt Arkadiusz Małecki pogratulował jej i przekazał ufundowaną przez siebie nagrodę. Gratulował również dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, Włodzimierz Żurkowski.
– Najbardziej lubię się uczyć chemii i biologii. W rekrutacji do liceum wybiorę profil z takim właśnie rozszerzeniem – mówi Ada

1. Karolina Chojnacka
2. Maciej Gajlewicz
3. Oliwia Gajlewicz
4. Anatol Kobiółka
5. Fabian Kołodziej
6. Weronika Szymańska

1. Mateusz Białek
2. Filip Jończyk
3. Weronika Kamińska
4. Weronika Kaniewska
5. Dominika Karpińska
6. Amelia Kołodziejczyk
7. Jan Pawłowski
8. Karol Wójcik

1. Marcelina Mazur
2. Dominika Miziula
3. Wiktoria Poniewierska

Za zaangażowanie w działalność Samorządu Uczniowskiego:

1. Nikola Sieniek

- VII b
2. Filip Jończyk
3. Dominika Karpińska
4. Jan Pawłowski
- VIII c
5. Kinga Marek
6. Wiktoria Poniewierska
7. Emilia Reczek

Za działalność artystyczną:
Marcelina Mazur kl. VIII c

Za osiągnięcia sportowe (siatkówka i kolarstwo):

- VIII a
1. Nikola Sieniek
- VIII b
2. Jan Pawłowski
- VIII c
1. Jakub Bachanek
2. Igor Banaś
3. Natalia Górniaszek
4. Dawid Kłos
5. Jan Kozik
6. Dominik Kruk



Michał Wronka z VIII A
Uzyskałem średnią 5,0. Najbardziej lubię przedmioty typowo humanistyczne – wos, historię, język polski. Coraz bardziej lubię też angielski i geografę. W czasie nauki starałem się uczestniczyć w wielu działaniach i konkursach, np. w konkursie wiedzy o patronie szkoły ks. Grzegorz Piramowicz. Teraz cieszę się wakacjami, chociaż trochę też się obawiam, bo nie wiem, czy te wszystkie obostrzenia zostaną zniesione i to komplikuje plany

7. Dominik Lesiewicz
8. Kinga Marek
9. Marcelina Mazur
10. Jakub Nowocień
11. Wiktoria Poniewierska
12. Karol Próchniak
13. Jakub Tuzimek
14. Dominik Wiak
15. Maciej Zieliński

Za wyniki w nauce:

- VIII a
1. Adrianna Maciejewska średnia 5,56
2. Magdalena Koter
3. Julia Wałach
4. Michał Wronka
5. Wiktoria Wierzbicka
6. Bartosz Mazurkiewicz
- VIII b
7. Mateusz Białek
8. Filip Jończyk
9. Dominika Karpińska



Mateusz Białek z VIII B
Uzyskałem średnią ocen 5,2. Oprócz dobrych wyników w nauce dziś zostałem nagrodzony za działalność w wolontariacie szkolnym. W ramach wolontariatu angażowaliśmy się w różne akcje charytatywne i zbiórki m.in. Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą. Dalej pójdę do liceum albo technikum, jeszcze do końca nie wiem co wybrać. Chciałbym rozwijać się w kierunku informatycznym

10. Martyna Rojek
11. Amelia Kołodziejczyk
- VIII c
12. Paweł Słonka
13. Marcelina Mazur

Za pracę w wolontariacie:
VIII b

1. Mateusz Białek
2. Filip Jończyk
3. Weronika Kamińska
4. Weronika Kaniewska
5. Dominika Karpińska
6. Amelia Kołodziejczyk
7. Jan Pawłowski
8. Karolina Sykut
9. Kamil Wójcik

Sanepid upomina gminę Markuszów za jakość wody

W Markuszowie wciąż nie rozwiązano problemu pogorszonej jakości wody. Jak wynika z badań puławskiej PSSE, woda w jednym z wodociągów dalej nie spełnia norm. Gmina na poprawę jej jakości ma dodatkowy tydzień. Później grozi jej grzywna.

Woda z defektem, ale bezpieczna

Od 7 maja woda z wodociągów w Markuszowie i Górach decyzją puławskiego Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego była warunkowo dopuszczona do spożycia. Ogólna liczba mikroorganizmów w badanej wodzie przekraczała poziom zalecany w odpowiednim rozporządzeniu MZ. Co ważne, przez cały czas woda była przydatna do spożycia i dla celów gospodarczych, jednak dla niemowląt i małych dzieci oraz osób o obniżonej odporności, zalecono jej przegotowanie przez dwie minuty. Gmina miała 30 dni na poprawę stanu wody i potwierdzenie tej poprawy badaniami.

Gmina ma jeszcze tydzień, później egzekucja

W wyznaczonym terminie, na początku czerwca, gmina przedstawiła wyniki badania wody, wykonane w akredytowanym laboratorium. Udowodniały one, że jakość wody z lokalnych wodociągów uległa poprawie. Zgodnie z procedurą po 2-3 tygodniach sanepid przeprowadził własne kontrolne badania wody. Ich wyniki były gotowe 25 czerwca.

– Badania wody pochodzącej z wodociągu w Górach wykazały dobrą jakość wody, natomiast woda z wodociągu w Markuszowie w dalszym ciągu nie odpowiada wymaganiom mikrobiologicznym określonym w obowiązujących przepisach prawnych, z uwagi na podwyższoną ogólną liczbę mikroorganizmów. Dzisiaj wydane zostało upomnienie dla gminy Markuszów. Od daty doręczenia gmina będzie mieć siedem dni na poprawę jakości wody. Jeżeli jakość wody nie ulegnie poprawie, PPIS w Puławach wejdzie na drogę postępowania egzekucyjnego, zgodnie z Ustawą o postępowaniu egzekucyjnym w administracji – tłumaczy Grażyna Kolek, kierownik sekcji Higieny Komunalnej PSSE w Puławach. Oznacza to, że gmina Markuszów za zły stan wody może zostać wkrótce ukarana grzywną. Maksymalna wysokość grzywny dla osób prawnych przewidziana wspomnianą ustawą to 50 tys. zł.

Kamil Wąsik

Kamil Wąsik